

PAŃSTWOWY REZERW LUDOWY

DO KUMENTAŁA SPECTAKLA
NR 143



SKOROSZYT

"Bolesław Śmiały"

Wyspiński

SCENARIUSZ

106/823

1978

inspicjent

Scemo.	<u>II</u>	-	14 str
"	<u>III</u>	-	22 "
"	<u>IV</u>	-	32 "
"	<u>V</u>	-	54 !
"	<u>VI</u>	-	68 "
"	<u>VII</u>	-	83 "
"	<u>VIII</u>	-	91 "
"	<u>IX</u>	-	103 "
"	<u>X</u>	-	112 ,

STANISŁAW WYSPIAŃSKI

.....

BOLESŁAW SMIAŁY - SKASKA

O S O B Y :

POETA	Bednars
BISKUP	Kromosygn
SIECIECH	Gusko erhe
WODZISZAW	Górecki
RAPSOD	Kozak
SMIERC	Manee
KROL	Pokry wkie
KRASAWICA	Folomeli
KROLOWA	Wietrzny
STRZEMION	Horome

1 NIEMIERNIA ŻONA

2	"	"
3	"	"
4	"	"

LIKNY	Bijal
KOSCIELNY	Szoro

PRZEWODNIK CHORU KALEK Horome

1 RYCERZ KROLA	Jankowski
2 "	Prakowski
3 "	Diegowski
4 "	"

RYCERZE SIECIECH - MIŁSI-SIECOTI - KALEKI

rekwizyty

lewo. Kulisa

chorągwie
kory (ze podestem)
kule

wianek

gąsienice

obstaw, toros 2 kielichy
świece - ~~poł podestem~~

tron - miecz króla

szew. ^{rbg} partie - ^{szerep} ^{podest} ^{peron} ^{chorągiew}

z tyłu

Korona

linie

skrzynka

prawa. Kulisa

chorągiew

miecz

futro (w zapadli)

Poeta
Jan Górecki
2 statystów
Biskup
Sieciech
Włodzisław
Rycerz (Boreński)
Smierne
o punktowki

~~Wiersze~~ 2 gongy (M) - gacie widowni
wiersze poety św. - wiersze marynistów
z chrześcijaństwa - ustanowienie Krzyża

Wiersze I PIERWSZA.

To nie byli ludzie mali -
nie o gupstwa walczyli -
walczyły dwa dachy, o rzeczy wielkie.
We wielkie zaszkli zbrodnie i wielkich czynów
zanieszyli -
Przez krew i przez miecz ! -
Obydwaj przez miecz ! -
Krew została na rękach i szatach królewskiego
zabójcy -
Mieczem tęższy był król -
Złotem Stanisława - uczyniła zaś wyższego nad króla -
Uródzł Złotem.

16

Świątym jest dzisiaj, niech świątym zostanie,
 a że król Śmiałym był, niech go nie winią,
 dwa się te duchy pod paistwa zaranie
 zwały i były te, co pomost czynią.
 Król Śmiałym został i kiedyś odżyje.
 Gdy biskup trumną wszedł w wawelskie mury
 niech król, co przyjdzie, tę trumną rozbije,
 a duch świątę wniesie się pod chary.
 Hieroglify ten dramat przez wieczność -
 więc go rozwiąże z Ziemi Bóg-Konieczność.
 Czyż mamy patrzeć na nich obojętnie,
 jak jeden w świątę rośnie, wyższy co dnia,
 gdy on ku niemu ani myślał zdążyć,
 a Bolesławów krew już w naszym tętnie
 ustaje i królewska wraz gaśnie pochodnia,
 czyż dozwolimy ją w bagno pogrążyć
 Niech "Śmiałość" w "Świątę" narodu uderzy -
 gdy Król w Świątę, Świąty w Króla mierzy
 Wstanie do walki, szermierze przez wieczność,
 osądzi czyny wasze Bóg Konieczność !



Tekst dalej

Polećcie ze mną w ten czas przed wiekami

wejście
 Smierci
 V Biskupa
 V Ścieżki
 Wodnistego
 Boreńskiego

które sny jego na pamięć przywołają,
 gdy się z majaki, co idzie przed nami
 majaki duszy ustępnionej rodzą.
 Idźcie wtedy gród, świąty skarbami,
 gdy was stróż-rapsody powiodą.
 a kiedy ślona w mroki wam wskaza
 patrzcie, bo przeszłość przed wami obnaża.

wejście poety

miesie l.k.

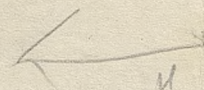
Koty

Lilij

Chociekica

Wie na korycie

hejcie



Wielki
Zmierz
Bisun
Ciepota
Wielki
Pociesz

SKAŁKA

- 5 -

S C E N A 1.

BISKUP

Jest on narodem król,

w koronie, którą ja mu wdział,

niech wie, że ludom król

król drugi będą przed nim stał,

Jest on od Boga dan,

i wpętan w ducha koło

koroną, com mu wdział,

by Piastom stał za czoł-

niech wie, że w drodze swej,

gdzie wszedł w zapędów ruch,

gdy wolę ~~gdy~~ ma odrzucić,

gdy mój odtrącił słuch -

żem ja tu jest od Boga,

Królowi równie Pan.

~~/dłoń prawą nuzza~~

w chrzcielnicy, podnosi

rękę do czoła, kreśli

~~znak krzyża/~~

Chłopi z Łapadui
Rapsod

- 6 -

Duch wszelki, którego nie słyszy
żył na ogromnym przestworzu
w przedramnej przedświtnej zmk ciszy,
w tym znaku zwoływał się będzie:
Bóg w swoje wprzągnął go koło
i za swoje użył narzędzie
Ten znak jest-życie poczyna:
w Imię Ojca i Ducha i Syna.

~~odwraca się na kościel-~~
~~nowi- jest teraz widny~~
~~tworzą~~

Kłękajcie u wrót świątyni.
Znak krzyża każdy uczyni.
Wodę przyjmiecie z mej dłoni.

~~zanurza dłoń w~~
~~chcielniej~~

Ptak jutrznię przedramną dzwoni.

~~nie, po chwili~~
~~wstaje~~

Chłopi 14

Jaskulski
Dziuryski
Mayer

Bulko

Stozda

Krupdzia

Tomarski

Rychalski

Bijalski

~~Kurkowski~~ Pawlonicz

Górski Jan

Górski Edek

Wosniak

~~Rydzicki~~

~~Kossuta~~

Kwiatkowski

Poruwalowski

Kling

SIECIECH

~~/powstało, ku Wodzisła~~

~~wowi/~~

Rzeczbyś to raśnie, czego żądasz.

Masz prawo w rąku albo nie.

Pięść jedno prawo.- Ten się gniew,

komu zaciąży kół nad karkiem.

WODZISŁAW

~~/ku Sieciechowi/~~

Hej, ty, co w moją duszę wglądasz,

sam ponocś rad być zgarnąć część.

SIECIECH

Gdy dziś mam waszym równy ówór,

tobie dziś dzień podaję z woli,

by brat ci oddał twoje część.

A to mi los przeznaczony z dołu

co ino zgarnie moja pięść.

WODZISŁAW

Słuszna, byś zyskał, coś zasłużył.

Jak dzielić ?

(M)

~~/wskazuje korowaj~~

~~na chrzostnicy/~~

Widzisz cały krąg

[Faint, illegible text visible through the paper, likely bleed-through from the reverse side. The text appears to be organized into paragraphs and possibly includes a list or table structure.]

(M)

w oplocie zbóŹ i krasie wstąg.
Ten jest zkoŹony tu przed Bogiem.

SIECIECH

Zle zrozumiaŹeŹ. ToŹ wyraŹnie
z częŹci się składa cały krąg :
dla wszystkich suto starcy rąk.
A chcecie wiedzieŹ jak się dzieli -
to rzekę : stanęŹ trza przed progiem

Askanje Miejsce

3

Gdzie stoi Biskup/

i mieczem ciąŹę poŹrodku w trzon,
jak Chrobry u kijowskich bron.

WODZISŁAW

Nie Źnię na Dziadów trzon się rwaŹ.

BISKUP

A zasię zbrojno chciałby⁶ braŹ
zasię wasz w pierś ogień Źędz,
byŹ szarpaŹ to, co brat chce sprząc.
Bóg Źwitem dzieli wedle dusz :
kaŹdy swojego szczęŹcia stróŹ.
Gdy macie wsadziŹ się we krwi,
to raczej niechaj krąg się rwie.

- 9 -

Znak waszej duszy żąda kłam :

w twoich go oczach znamię sam.

~~Wzrosti kłam na~~

~~korowajem/~~

WONZISŁAW

~~Am Biskupowi/~~

Jeżeli znamiesz święty krąg,

wiedz to- że ze mną znamiesz mir.

~~Wskazuje krąg korow~~

~~vaju/~~

Winien iść cały z ręk do ręk,

szawiony pieśnią ⁶ gędnym lir.

Spieszno dnieś, smiśdnie ⁶ ujęsre

Chłopi
Chłopi I

na znak
Brezivskiego

Chłopów

/idę t umnie, na romia

nach niosę kosy, wśród

krak nich RAISED /

WONZISŁAW

~~Wskazuje krąg korow~~

~~Am Biskupowi/~~

Cóż tu robisz ?

Biskup: XXX

Do Sam tu o mnie

nieznie sam tu- na kruchę kościoła

ciężka dola przypada w udziale.

Sieczek
Biskup

Sąd się ludu do ludu odwoła,

duch wywódcza stanie dziś na czele. *rusz się*

wejście Rapsoda

CHROPI

~~Weszli się iść~~ ku

kruchcie-prysvanęli

na słowa Rapsoda/

/pośrodku chłopów,

spoza sadzawki, z da

leka, nawołuje ku

~~Biskupowi/~~

~~RAPOD~~

~~CHROPI~~

~~KRYKTYKJEXUWIA~~

Kędy chcesz ty je wieść czyste,

nie skalane zbrodnią ni winą ?

Wieszże ty, że siły zbudzone

na mieczowe igryzysko rycerza

jako deszcze w brzmieniu chmur giną ?

BISKUP

~~Weszli się iść~~

Otom doróś wola i godność

bym budził i wanieciał dusze.

RAPSOD

~~/odpowiadając/~~

Szowem walczyć przystało wróżowi.

BISKUP

~~/odpowiadając/~~

Mieczem Bożym zagrozę królowi.

RAPSOD

Chcesz się ważyć-co ja jeno mogę,
bym szedł śmiały w zanczyńska progi,
gdzie mnie żywot tam znaczy mą drogę,
gdy już kresu szukam żywotowi:
bym nie patrzył,-jak depczesz me Bogi.

BISKUP

Jeśli ślepi stawali oporem,
to żagiew je płonąca spali.
Padli- oto leżą tu....

~~/odpowiadając/~~
na kruchocie-rzezane
w drzewie słupce-

i nie powstałi.

Chcesz losu ich ?-

(M)

RAP OD

Ich dola będzie twoja.

Nie troszcz ty się,-

o gdzie pieść mnie wiedzie moja.

Od ciebie do mnie ta jedna jeno droga,

co przez wodę tu -

gdzie chram był mego Boga.

Nie będziesz nigdy ty -

choć zwiesz się Angel Boży,

panem tajemnic tych -

które tu wlejte snem - - -

chyba się twoją krwią

ten zdroj pę pomnoży

i po tej ścieżce wód

ty przejdiesz sam !

CHŁOPI

Wstąpię po ścieżkach

na kruche/

WSTĘPIĘ

Ścieżkach

Najprędzamy pójdziemy, krewniacy,

do grodu bram, niż pod bruki brony,

- 13 -

a gdy będziem już hań za mostami,
wasz znak rogiem zadujemy.

CHŁOPKI

Czujem !

WODZISŁAW

Wtedy wy zwartym szeregiem
do zanku rzucicie się, biegiem.

WSZYSCY

Czujem !

/odchodzą/

Skatka

- 14 -

S C E N A

2

.....
(M) nie zejść rozpiera po schodach

SMIERO

Tu, to tu.

Jeszcze krok .

RAPSOD

/dotknę 11111/

SMIER

Nie rusz !

RAPSOD

Kwiat !----

SMIER

Nie twój kwiat.

RAPSOD

~~/nie owa kwiat krok~~

~~postępuje-kładzie~~

~~na na krepidnicy/~~

SMIERO

Nie rusz !

Jad !

do zmiesny
L.K. do wycipgu
(elektrycy do wycipgu)
do skrzyplei

Poeta z zaprobui
Król
Knasawies

- 15 -

RAPSOD

~~/cofa dłoń z kroyiel-~~
~~nicy, stąpił krok/~~

SMIER

Tu, to tu- padnie on,
ten, co jest tu pan.
Z mieczem wgoni inny pan,
przemknie siedem zwartych bron,
i tu go zasieczy sam.

~~/wskazuje w głąb/~~

Tam jest gród.

RAPSOD

~~/ogląda się i widzi~~
~~stąd w głąbi za~~
~~wielą samą/~~

SMIER

~~/wskazując kościół/~~

A tu chran !

RAPSOD

~~/ogląda się i odwra-~~
~~ca na powrót ku~~
~~kościółowi/~~

SMIER

Widzisz ją ?

~~/wskazuje linę zawie-
szoną na szkarpie
kościoba/~~

Widzisz ją ?

RAPSOD

~~/spozstrzegł linę-
patrzy na nią z da-
leka/~~

Czysta -

SMIERC

Nie splamiona krwią.

Weź ją.

Weź ją.

Twoja, Chwyć.

Pocznie k'tobie drgać i bić.

RAPSOD

Poczną żyć....

SMIERC

Poczniesz grać i czuć.

Nie daj na nią podkłym pluć,

ty masz jeden na nią sąd :
on ci skradł- weź ją sam.
On k'tobie tęskni, kce...
Zagra ci-

RAPSOD

Co ino chcę !

SMIERC

Sza, cyt- sza -

RAPSOD

Zorza już.....

~~/gdy- wiele- sady rozświetlają się rożem zorzy /~~

SMIERC

Chwyć ją, bierz.

Smiało !

RAPSOD

~~/podszedł- tu~~

~~skierpie /~~

SMIERC

Tuż !

RAPSOD!

/wyciąga rękę-chwyta

lirę-szarpie/

Wrosła !

SMIER

Wrosła !

He he he ..

/odbiega/

RAPSOD

/opada na ławę pod

kościołem/

Zaśmiało się -- -- Zke.

Wtedy

wejście poety z zapadą i Korol
z miarą - wieszanie fotela
postawienie chorągwi miecza
zabranie skrzypiec - chowanie
po przejściu poety, na leżenie
wyciąg w chłot

POETA

Sen miałem taki i w tym śnie widziałem
rzeczy, ^{ku} którym sercem gonę ciekawem :

Szły widma-ludzie, co miecze dźwigały,
tarcze ze skóry i ciężkie kawały,
skórzanych zbroie, a strojne we świty,
orszakier, w kunie kolorów spowity
wawel ki gród przesłaniały.

~~Był świąteczny dwór z lipowych łąk,~~
na przełaj sprzęganych przez krokwie

dębowe:

gdzie pętały, ciosane z sturiecznych

gałęzi,

strop królom czyniły nad głową.

W twym dworcu widziałem świetlicę ogromną,

północną, pustą- Wieża za nią szumi

i koskot fal bije, i wiehr w niej się

szumi

tłumi,

nam w oczek i słuchu przytomną.

Pośrodkiem podłogi wiódł krajec czerwony

~~ku miejscu, gdzie królów siedzątko stawiano~~

~~rzędami a złotą, białą tarcia.~~

Gdy wchodził, był dworzec ten pusty,
rzucony,

~~z okienców księżyc się patrzył i świecił.~~

Już wraz mi się zdało, że szedł ktoś przede
mną,

w izbę i zwierzał na sobą napory,
a twarz miał zakrytą przyłbicą.

Kto jesteś ? ty stróżu tajemnic narodu,
coś wewiódł mię w dworzec prastary ?

~~On dłoń swą na mactach mi kładzie kładąc~~

i sam się w słuchu pochyla nad próg ,

i słyszę... na ścianę tę, w nagle

czerniejącą

jak w dworcu, w podwórzu dną w róg.

~~Spadał międo przyszedł do grodu.~~

Sam tu wy, do mnie, duchy nasze,
o których duch mój śni !

Sam tu ! Kolorem was okraszę,

jak było za dawnych dni.

Niech król się przede mną do boju zapasze,

niech stanie przede mną we krwi !

Już małe wrotka w bocznej ścianie

zamknęły się w komory głąb.

Czy w zamku jestem czy na scenie ?!

Zamajaczyły się dwa cienie,

dziewa i chłop, jak rosły ręb.

~~Nas ścieżka, tu uszom przystawił swojej raki-~~

~~a w gniewie drży mu prawica.~~

I naraż róg ozwie się bliski, uderson

i głosem ogromnym po dworcu ówie szerszon,

a wicher go niesie orłica.... róg 2 rary

I mówić pocieli- już słysz ich gwary,

miłosne przynioski zekłotej tej pary.

Król mówił : Kresawica.

Po przejściu Króla
Krasawicy - wyłaził
wobit
(Krasawica)

II Króla

- 22 -

S C E N A 3.

KROL

Na dącym grają rogu.

KRASAWICA

Bydło żeną do pola :

a może światłemu bogu

dują hejnał wawelskie w duchy.

rog 2x

KROL

Dmą na zamkowym progu.

KRASAWICA

Nie pastuch, nie koniuchy -

czy się jacy zwożują stanicą ?

KROL

Jeśli tam głos odpowie, to zdrada.

KRASAWICA

Tam od Skażki ?



KROL

Słysz

~~/skrychot róg/~~

KRASAWICA

Znak odpowiada.

~~/pausa/~~

Coś przyblekła złość lico ?-

lico zbladło i caliście w słuchu.

Pomstę knowacie w duchu ?

(M) róg

KROL

Słyszysz, znak odpowiada,

tam od Skałki. Znám swata.

Czas wybrali, gdy dworscy polują.

Wraz poznałem róg brata,

że z biskupem na króla się szczują.

KRASAWICA

Konni tętnią przez ~~wie~~ wzwody

pod wawelskie gospody,

lecz jadą mostem głucho,

KROL

~~podkowy~~
Snadź ~~ko~~ ^{ko} wiązali pieluchą.

Kopy tu

/słysząc podkowy/

KRASAWICA

Wnet słońce wyjrzy z wody :

nad Skałką już się żarzy.

(M)

KROL

Wojnę mi biskup warzy,

jeno krawą ubroczy się juchą,

rozstanie się nam zbliże,
świty na niebo wchodzią,
a ognie we krwi rodzą.

KRASAWICA

Pożegnam, wycakuję,
krew świeżą w rękach czuję,
kochanie mnie ponosi
chcę objąć waszych jeszcze,
serce się żywe prosi.

KROCI

Kołyszę cię a pieszczę,
krasawica, lubiona:
dla cię za nic mi żona,
dla cię onej unikam i syna.

KRASAWICA

Mówicie, że jestem jedyna :
mówicie mi, że jestem krasa :
że gdy miłość moja,
a jakowaś przyczyna
sarysem czoło wam sępi,
we was li we mnie winna ?

KROL

O, nie masz winy w tobie :
mojać dusza w żałobie -
mojeć serce przysiadka pomora :
brat się na mnie gotuje,
brat mi zamku żakuje,
brat chce wydrzeć i wyzuć ze dwora.



KRASAWICA

Moc wy macie przewładną
złości ludzkiej zdolicie :
zmory, durzce przepadną,
jeno ludzkie ~~zaj~~waście tu życie !

KROL

Gdzie mnie wola, nie zgadną !
jako prutem rwie rzeka !
Nie mi zabić człowieka :
sądom moim śmierć kumą doradną.
Dziś mnie dola dolega :
posąd ognie zażega
~~brat mi jeno zawada, brat wrogiem.~~

KRASAWICA

Mus tajemny was czeka,
zabić brata musicie,

do seeny 4 p.K.

Sieciach

Pysenne Sieciecha

Wobziatw

Stremion

gandero bious

do wyziagu

- 26 -

choćby witał was Bogiem,

~~bo kęs wasze ~~zakwasę~~ zaważy się żytye~~

miłowany zginiecie,

jako tnr w pełnym lecie -

~~tak was przyjdą zarzynać siepacze.~~

KRCL

Cicho, dziewczko-już świcie

słowo rzekłś prostacze.

Przysięgłem bratu życie,

wszystkie krzywdy przebaczę,

~~Wzrochnaj mnie ty, pomóż,~~

Włosa twoje, ruń kwietna

wonią jako noc letna

~~jak zioła zakwitke w ogrodzie....~~

RASAWICA

Wyście pierwsi w narodzie,

wyście pierwsi u luda

was gromada powita hejnałem

światem rządźcie całym.

możecie czynić cuda....

wy kochacie, kochacie, tulicie....

KROL

Włosy zapleć, zwiąż kosy,
bo się sypią warkocze jak nicie :
~~jak te nicie pajęczne -~~
a świt je mieni w tęczę,
~~pończoszone, włosy od nocy.~~

KRASAWICA

Cichaj.....

KROL

Ktoś idzie sienią....

KRASAWICA

Świty w okience włożą
i szaty wam rumienią
to się chłopcy zbierają do młocy.

KROL

Nie.- Psy warczą w oborze,
gdziewje zamknął przy dworze,
byś ty mogła przyjść ku mnie swobodno.

KRASAWICA

Nie to- ino psom głodno.
Nikt nie idzie- nie słyszę-całujcie !
Rękę macie przewładną
miecze macie gotowie!

Jeżeli zbójcę we znowie
to przed mieczem królowym upadną !

KROL

Chcesz mnie ano w śmierć kusić,
chcesz mnie rzezać przymusić.

(M)

KRASAWICA

~~/negle/~~

Słychać, idą tu tłumnie ,
nie poznałam do razu.-
Kędyż twoja drużyna ---?

KROL

Mikość, krasa, jedyna !
jedyne rycerz u mnie.

KRASAWICA

To na was, na was godzę !
Imajcie miecza-władzy !
~~Ja was sama zapaszę do boju.~~

KROL

~~W mikości luba znoju...~~

KRASAWICA

Być musisz bratobójca.

KROL

Nie będę bratu zabójca
wolej ulegnie dola !

KRASAWICA

Otwierasz cudom pola !!!

KROL

~~/w śmiechu/~~

Z mieczem miłość w komorze,
z mieczem zawiść u proga.

~~/w zadumie/~~

Jam ci stawion przez Boga

duśa zawiść i miłość przemoże !!

Stakowski

KRASAWICA

*podaj'scie mierny do Kraty
wej'scie Horacy
z ubraniem Krola*

~~/coraz wleaga do~~

komory i stroje

stamtąd znosi/

KROL

/ubiera się we

~~świe/~~

Któż to wczesnym przybywa świtanie ?

KROLOW BRAT

Brat ze słowem braterskim, witaniem.

KROL

/biorąc kucys/

Postój, bracie, bo ciężkie zawory !

KROLOW BRAT

Otwórz, bracie, bom witać was skory .

KROL

Jeno wezmę na się świtkę strojną.

KROLOW BRAT

Mileć widzę i w zgrzebnym ubiorze.

KROL

/biorąc pas/

Jeno rękę uzbroję niezbrojną.

KROLOW BRAT

Bracie, każę wyważyć ościeże !

KROL

W pas się jeno opaszę kowany,
boś ty może godnie przyodziały -
lżykbyś bratu lichemu zuchwale.

KROLOW BRAT

Biorę topór, a wrota rozwalę !

KROL

Drużby wiedziesz ze sobą drużynę ?

Czy na brata wyszedłeś z toporem ?

Brat się z krasą zabawia dziewczyną !

Drużba jego daleko za boren !

Brat twój samy !? - jak brata przyjmuje
wrót kowaną zaporę zdejmuję.

/otwiera zasuwę/

po podejściu Horany
na jego zupak
Krota u góry

S C E N A

4.

Wchodzą : KROLOW BRAT, SIEDLECZ I KILKU RYCERZY

KROL

Witam drużby, starostę i swata.

Miecz w moim ręku, a nóż w rękach brata.

/pauza/

Może na łowy mnie prosić,

a bełty za mną nosić ?

Na łowy, w puszcę, bór,

~~za jeleniem przez grząską w bród nosić ?~~

Zeście do mnie na dwór ?...

/przerywa-cisza/

SIEDLECZ

Hejcie, orzeł jesteście a sokół

Świetny zbroją jak przed kijowiany.

Iskry od was bijące naokół.

KROL

Jaż bym pastwą był w łowach pojmany ?

SIEDLECZ

W nas-że łowców wi zicie piastowych ?

KROL

Chcecie mnie dostać językiem, zuchwały !

SIEDUCICH

Nie przyszedł badać !

KROL

Działajcie, gdy wola,
miliście wolę snuć mić mnie niezbrojno,
idący k'temu z bratem kupą, rojno :
alićcim wyszedł witać was żelazem.
Gospodarz jestem wasz i więzień razem.
Bierzcie mnie, bracie.

KROLOWA ŻONA

BEHAWI

/wchodzą/

KROLOWA ŻONA

Widziałam tych w żelazie
i dziwię się nowinie.
Któż mnie uprzedza w czynie
męha przed ranem ~~zryk~~ tropić ?-

~~Nie dopuszcza nikogo~~

~~do głosu/~~

Przyszłość w przysiędze,
Kiedy brałeś koronę
lat dziś trójca w zankowym kościele -

Biskup
chłopi
chłopi

że mnie ino miłować,
że mnie żywot chcesz chować
tak mówieś w królewskiej siemiędzy-
a dziś kłamać poczynasz mi śmieło.

KROL

Kłamać ? Zmilczcie, nie skłamię !

KROLOWA ŻONA

Kłam przysięgę twą łamie,
nie przychodzę po słowo odprawy.

KROL

Owo z bratem tu sprawa.
Jeżeliś kaskę ciekawą-
brat mnie przyszedł odwiedzić w gościnę.
Że jako śmiały słynę,
przyszła za nim na mnie piastów ława.

KROLOWA ŻONA

to pokój, ^{tekoł} bopkiem ładzić
Tam jest dziewczka !

KROL

~~Wszakże~~ Tam wara !

KROLOWA ŻONA

Dziewka z dworskiej czeladzi,
z dawnaście sobie radzi,

Chłopi

Jaskubski
Dzięsiński
Mayer
~~Butka~~

Śwido
Kosynobzisk
Tomaszewski
Pychowski
Bipal

Pawłowski

~~Kurkowski~~
Apolski Jan
Apolski Golek
~~Wojcik~~
~~Pychlik~~
~~Kozłowski~~

Horowa

Horecha
Smerynowski
Ciepnyński
Pukowski
Kniatkowski
Kozłowski

że w komorę ją wciągasz tajemną,
nietad przestajesz ze mną -
gdzieś przysięga, gdzie wiara ?

KROŁ

Przysięgałem, przysięgałem -
cóż, że przysięgi kłamie ?
cóż ci o to, że dziewczkę uwiodłem ?

KROLOW BRAT

Kto król Smiaży, to kłamie.

KROŁ

Ha, żmiję słowem złagłem.
W tobie nie najdziesz kłamu ?
Słów masz jako balsam¹⁴,
a wyrzeczysz, to ,kłujesz jak żądkiem.

KROLOW BRAT

Snadźże prawdy dobyłem, gdy zbodłem.

KROLOWA ŻONA

Wybacz Królu i mężu,
że idę, żem przybiegła -
twoja serce zaległa

KROL

Toć jestem przy orędu.

KROLOWA

Czyli z twoją to wiedzą,
gdzie więźnie w wieżach siedzą,
wszędą radość i głośnie wołanie - ?
więźniowie wypuszczeni,
a chłopci pozbrojeni,
nie na twoje, myślę, rozkazanie ?

KROL

Któż to rządzi ?- Zgaduję.
Biskup pewno się jak^{by}
i wolnością zaskawi,
zanim miecz mój na karku poczuje.
Dziękuję, żono miła,
żeś mi gości bawiła,
teraz słuchaj, jak brat na mnie szczuje
Uwiódł druha Sieciecha :
złota kita a wiecha
a jaś w sercu i zawiesz gotuje.
Nie o kłótwy kościoła
serce z we mnie zawoła,
lecz gdy serce braterskie zatruje.

Horawa L. K.

- 39 -

/do żony/

Zazdrość w sercu czujecie :

że ja z dziewczką się bawię,

już mówicie, że żamie przysięgę,

Was ja kocham na świecie,

was ja mieczem wyskawię,

przy was jako wasz rycerz polgę² *ε*

~~zwłoty przysięga kościoła~~

~~jako świętość mnie wola,~~

~~i tą własną śmiałością się dkać.~~

Rozprawie się z biskupem,

mnie lub jemu tu ~~kupem~~ trupem,

to przysięgam !

(M)

Siewiech

~~KROLOW BRAT~~

Ot, idzie tu prawie !

Wchodzą

BISKUP

/wchodzi ~~zbroi~~

~~zbroi~~

KROL

Słyszysz mnie, biskupie, pókim ja jest władzy,
przewodził
to nie ty będziesz ~~przewodził~~ nad ludem.

Jam jest, co sochą, zwalam ziem pokłady,
i niech się inszy tym nie kwapi trudem.

BISKUP

Prawda jest moja !- ze mną szukasz swady.

KROL

Jakom zasądzik, tak mocą przewiodę,

BISKUP

Prawo mieczowe- pokalasz się brudem.

KROL

Mój xk sąd !- toporem wynieczę zagrodę !

BISKUP

To będzie, królu, z nami na krow sprawa.

KROL

Moja wiecznierz i moja zastawa.

Wyrzekłeś ! Sędzia Bóg, dziś stań się



wola.

BISKUP

Częstokół za mną luda zwarty stawa.

KROL

W zamek dwie setnie przywiodłeś z

kosami....

BISKUP

Chłopy to moje szły w kosbę do pola.

KROL

Nie szedłeś w próby z próbnymi ~~złotymi~~ rękami.

BISKUP

A oto będziem błagać ~~króla~~ kosa króla.

KROL

Tu was zarąbię ! Prze Bóg !

BISKUP

Jak Bóg zdarzy !

KROL

Ostatni widzisz dzień twymi oczami !

BISKUP

Miecz to w szalonym ręku gospodarzy.

KROL

Postój ! Strzemion !

BISKUP

~~Strzemion~~

Sam tu !

~~/staje na czele~~

~~zwaitego suza chłopów"~~

Sława z nami !

STRZEMIION

L. K.

/wchodzi i staje

przy królu/

KROL

A tu jest twoja śmierć !

BISKUP

A tobie dola !

KROL

Małe was trupy wywlec na powrozach.

BISKUP

Zwyciężaj ! królu Szawy !

KROL

Runę w gruzach !

BISKUP

Bądź, jako ojciec twój, w rzeziach

zwycięski.

KROL

Bardziej przeciw mnie, niż przeciw Biskupowi.

BISKUP

Bądź, jako pradziad, sęp : padka pożakuj !

KROL

Zdrada !

BISKUP

Na kościół idź i na krzyże

całuj.

KROL

A ty mnie proś przez krzyż, do stopy

legaj,

a za ócz mnie pomawiaj ludy, ostrz

zażegaj !

BISKUP

/długa/

Do kolan ~~ja~~ walim się o litość sądu-

jeśli król kornych żywota nie baczy,

niech strzyma klęskę Bóg -

KROL

Zwiodłeś ślepaczy !

BISKUP

Przeszedłem zwolić, jeśli król nie zwoli.

KROL

Chcesz pobrać ?

BISKUP

Mocą !

KROL

Podstępem ?!

BISKUP

Przebójem !

Bóg nas przyseka...

Polamek L. 822.
Jankowski

- 44 -

KROL

Pałszywce !

BISKUP

Z pokojem !

KROL

Precz !

BISKUP

Podaruj mnie ty, władzy, twoje jeńce :

ty ich przez żywe nie przeganiaj piekła,

żeby nad tobą i dziećmi i bratem,

Boża-moc słowa nędzy nie wyrzekła.
na cię

Pomnij, jak kładłem ~~złoty~~ dżonio,

jakoś koronę brał u stóp ołtarza.

A przed się dziś w twych rękach żagiew
pżonio,

co naród lęku tworzyiskiem przeraża.

~~Bezganiasz stado, płomień w twojej koronie,~~

krwaw napój, rzeźne cielsko tobie warza !

Ty karasz mieczem, ślad znaczysz krwawy,

przez nasze żółcią przepojone serca :

z głów odrzezanych chcesz składać

podstawy,

pod węgiel chaty dla się, samodzierec,

Bóg na cię włożył znak, że jest niegrawy,

że będziesz jako kat, jako morderca.

WSZYSCY

/kłękają/

KROL

Ja wam król, wy z gołębin sercem rajce,
wam to mnie u nóg, u kolan leżeć.

Chłop na śpiewanej uchowany bajce...

Wamże ze mną na bój w potrzebie bieżeć ?
nierządni wy, wy rządni sercem dziecka,
dusza się żali w was, płaczka zdradziecka,
kiedyż w was budzi się śadność

i radość krwi,

3 żebyście parli strach, jak wilcy, sępi,
garnęli pod się ziem, litoście poniechali,
i ze mną, królem swym przewodnim, królowali
nieczem, co siecze i tępi.

Bom ja tu na to dan, przez Boga rękę

stawion,

bym jako Boża różga bił, jak Boża

błogosławion,

niechajże stanie się, co król i Bóg

przekaze,

w przekorę waszych sere tajemnic tych

odważę.

Nie przemoże mnie, kto się litością wije.
Komu przeznaczył śmierć. Noc oczy jemu
skryje.

Nie przemoże nic, chociaż kosami śmiga :

wejście Żem król-każą! - Bóg ze mną zbrodnie
dźwiga ! (M)

KRASAWICA

/ w otwartych drzwiach
komory/

Wybieraj krew, wybieraj krew,
patrz, leżą u twych nóg !
Ty król nad nimi, ty jak lew,
a oni mierzwa sług.

BISKUP

Czarownica w komorze u króla !

KRASAWICA

Milcz, czkowiecze zjadliwy.
Ty mnie ojca zabijeś,
na ~~pię~~ pal ostry włóczyłeś-
żem sierotadziś, płaczka Zazula,
święteś pniaki podpalił,
stare lalki powalił,

ganderobiane

- 47 -

chram rozburzył i pszczoły zgnął z ula,
Gaj to święty od wieka,
wyższy nad moc człowieka,
ciebie czeka zań pomsta i kara,
Otoś podał się w zdradę,
z królem szedłeś na zwałę,
brat-że królów dziś z tobą się para.

BISKUP

Związać ręce, pysk trzymać !
Nie możecie jej imać ?
Czy was czary strzymują a guska ?
Dalej, bierzcie powróską !

KRASAWICA

Patrzajcie, co król powie ?
Oóty we mnie śpi sika,
pókim jemu jest miła,
póty czarem nikogo nie złowię,
gdy się król mnie wyrzeknie
żaden śmierci nie ucieknie-
wy obydwaj zginiecie w tym słowie.

/do króla/

poeta p.k.
do punktów

- 48 -

3

Wybieraj krew, wybieraj krew,
krew wybierz królu krwawy,
nie błakaj się, nie spieraj,
jeno dobądź miecz prawy
i tnij a tnij na przełaj,
tu są wszyscy, co zdradzają,
co na życie nastają-
za ręce się prowadzą,
a ciebie zabić mają
wzięć miłość ode mnie,
z tobą noc i ciemnie,
ja pioruny dla ciebie przywiedka,
zaklinę święte listowie,
sk że się staną niemowie...

SIEDZIECH

Królu, żona, królowa przybledka...

KROZ

/nastając na Kra-
sawicę/

Pogańska śmijo, młode łąż.

/ o żnie/

Blednie- uroki,

do zmiany me V obraz
do chrześcielicy elektrycy do wycięgu
" tronu
" wycięgu

- 49 -

Lotie Solarz

do przebranie
p. ~~Krasawicy~~
Biskupa

/wska ujęc na Krasawicy/
sawicę/

W powrót wiąż !

/do Krasawicy/

Precz ty ode mnie- precz, precz, gnam !

KRASAWICA

/wyrzywa się Ryce-
rzom/

Rychezy wniku, wiąż mnie sam.

Dałam ci miłość, moc ci dałam.

Siłami tych piorunów pałam.

~~co szły przez święty klęte gaj.~~

co szły przez święty klęte gaj.

Wieczysta ze mną Sława woła,

nie marny, zdraadny jęk kościoła,

tę moc wieczystą znaj,

zwiąż mnie w powrozy, powrót pryśnie,

gwiazda na czele moim błysnie,

~~rusalna pani jestem wód,~~

~~nieustaszona stoję wśród.!!!~~

~~I DZIEWKA~~ Królowa kona,

II DZIEWKA Ohlusił woda,

III DZIEWKA Swoją ją urzekła urodą,
czarownica z pogańskiej gontyny.

I DZIEWKA ~~Straszeła cesa wędrowej gontyny.~~

KRASAWICA Wy będzicie się we krwi rzesali,
nie nie wstrzyma wam przeklętych dżoni,
nie widzicie, że już śmierć was goni.
Miał mnie wiązać, bierzcie na się pęta,
bo już ściga was klątwa przeklęta. M
Miał mnie gonić, padajcie na ziemię,
bo oto ogień żywy, którego rwie mnie.
Rzeź wam wróże ! A śmierci wam życzę,
którego pierwszy mnie pojrzy w oblicze.

WSZYSCY

*węsie
poety
(z tytu)*

/uchylają twarzy/

BISKUP

/tylko patrzy/

POETA

Z historii nie wiadomo właściwie nic :
zatrzymują się tylko z całej rozwlekłej
legendy i długiego procesu ogólne bardzo
zewnętrzne kontury. Ale i to już jest
dużo. Można sobie powiedzieć, że skoro
są zewnętrzne kontury, to zatem
sylweta wypadków /dramatu/ jest
prawdziwa. W tej więc sylwecie mieć cię

wyjsie chłopów

się musi w s z y s t k o .

Jakże ta sylweta wygląda ?

Musiął ci ten król mieć wiele kochanek,
jakich ?

Pewno nie cudzych żon- skoro żony
niewierne tak karał /szczenięta do
piersi /

Zatem jakich ?

Dziewuch wszelkiego rodzaju- Rusinek
na Rusi, Krakowianek w Krakowie itd.

wyjsie
Królowej

Opowieść o Krystynie, żonie Mściwoja,
to pewne oszczerstwo, kłamstwo i wymyśle-
nie. ale prawdą jest, że było nieporozu-
mienie królowej z królem- jakież na

po str 53
po śpiewie Krosanicy 36.

I teraz drżący się stałem jak drzewa
osicze, którym w liściach szept nie zamilknie
i dawno znikły wiatr echami wiewał
drżą wiek - gdy jedna je przejęła chwila
trwogi - tak myśli moje, jako palewa
na wietrze - jako rydwan, gdy rumaków kilka
wlecze i nagle rumaki spłoszone
jak łany lecie gradem gdzie zmierzwiłone,
myśli straciły ciąg, cel, swoje miano
i hasła mego przepomniałem słowo;
na pastwę żernej trwodze mnie wydano
i ta mnie toczy zjawą purpurową str 53
A serce we mnie tęskniące kochało
i trwożne wielką miłością, struchlałe,
w rycerskiej niegdy piersi zapłakało,
jak dziecko, jako dziecię kwili małe;
całe się trwogą nietajoną stało,
jako ptaszęta, jak gołębie białe;
Słuchem sięgałem hen do moich krajów
i przystawałem tam u wstępu gajów

str 53

Rezultatem tego i ostateczną rzesztą dla
nas jest. Oe królestwa nie mamy, a na
Wawelu ostała się trumna /świętego/
Święta trumna.

Był ten biskup-rycerz osobą dziwną,
że śmierć jego mogła się stać tak
znaczącą- i że już od pierwszego
momentu śmierć /osobą zabita/ czyniła
pierwszorzędną personą !

I to personą narodową !



Spiew Krasawicy

← Jeśli była ku niej niechęć, to u dworu
panującego Bolesławów i Władysławowiczów !

Jakaż więc była to rola biskupa ?

biskup rycerz, rola jego była rycerska.

Zbrojny archanioł, Lucifer idący naprzeciw
płonącej pochodni Bolesława.

wejście
procesji

Seena V

starysi do proci

Jan Górski

Edel Górski

Wojnick

Rychlik

Kowalski

Kimowski

Krosowice

Biskup

Chłopi

Raprod -

Chór

Smierci

Poeta

Musi

Smieć

Chomopie

Skóre

miso

podunka

lipia

niemec

ptóroz

lato - me Krosowice

pastoral

Biskup
Chór
Kluni
Chłopi
Praszkol
Śmierć

- - 54 -

S C E N A

5

KRASAWICA

spiecha

Krół się rodzi z wód topieli,
w złotym blasku strojem lśni,
berło pieści, mieczem dzieli,
swoją dolę szczęścia ęni.

Wstajesz w chwale, sławie żywej,
masz w koronie dębós liść :
koło bieży w bleg strasaliwy,
musisz z kołem na dół iść.

Płynie woda, koło płynie,
szczęście z falą szybko mianie :
kto u szczytu, wnet zaginie :
inny się do wierzchu pnie.

Chwilę jeno w górnym szczycie,
chwilę jeno w słońcu świeć,
złudnym jeno blaskiem życie,
w kole wiecznym na dół leć.

tel. party. 53

W krąg się toczy szczęsna dola :
inny w kolej wchodził znów
inny twoje zajmie pola,
snuć dla siebie szczęścia snów.

Szczęście kołem bieg swój toczy,
a idź u szczytów, jutro w dół,
koło płynie z wód prześroczny,
w wodę ginie, w piach i muł.

BISKUP
CHŁOPI

/wchodzą/

prześni

BISKUP

Duch wszelki w służbie twojej,
i żywioł wszelki Tobie.
Tyś je oszczyścił z mocy złej,
we wspólnym rodnym żłobie.
Ogień i woda, wicher i ran,
twoje jedyne miano.
Nabił jasz, wskrzesz jasz, wieczny Pan
przez moc niewyspiewaną.

Gdy każesz ,Słowo padnie tam
gdzie gród królewskiej mocy,
koronie katów zażasz kłam,
wzywamy Twojej pomocy.

Wspiera nas siła twoich burz
ogień się z wodą brata :
przez pierśi zbójcy pługiem płuź,
gdy jesteś Bogiem świata.

Wejście Rapsoda
p. M. M.

/spostrzegłszy Rapsoda
nagle mieni się, chce
biec na niego-rękoma
rozkrzyżowanymi
zagradza wejście tym-
których ma idących za
sobą/

RAPSOD

/zbliża się, uklęka/

CHŁOPI

/zapekniają kruchą,
uszczę ich woską
kocznymi drzwiami/

BISKUP

Czego śądasz z Bożego kościoła ?

RAPSOD

Wszystkie zabrak- co miałem na doli.

BISKUP

Cóż przede mną przygiąłeś dziś czoła.

RAPSOD

Liręś pobrak i więzięsz w niewoli.

BISKUP

Godko twoje i moc twoją czaru
tu pobrakem przed wrota świątyni.
Bogu służyć będzie z Jego daru,
gdy Bóg z ciebie rycerza uczyni.

RAPSOD

~~Bez niej, jak życie już dla mnie na nic,~~
~~w niej nie wszystkie swarte tajemnice-~~
gdy^A ją pobrak, przemocą odebrał,
toś już zabił mnie, krew mi wyciąbił :
schnął poczęły me kwiaty i zioła,
jeśli wzięłeś dziś zbroję Anioła,
zezwoł klęczęc- bym o nie dziś zebrał,

BISKUP

Cheesz śpiewu ? W oczach ważyasz kzy...

RAPSOD

Chcę pójść- tam, kędy byłeś ty !
bym w oczach ujrział śmierć
jak ty bez lęku, mocą ducha,
chcesz pójść bez miecza, z lirą i no,
z gęśbą, co cudy śpiewa,
z pieśniami, co we wicherze płyną....

BISKUP

Weź...

~~/postąpił ku ołtarzowi
kościół, lirę zdejm
je ze ścian- podaje/~~

Weźmij, weź !

RAPSOD

~~/wyciąga lirę
całuje- mieni się
na twarzy, drży, krzy
czy/~~

Wskrzeszona !

~~/milknie nad lirą
w zachwyceniu/~~

WSZYSCY

~~/ w oczekiwaniu po-
chyliłi się nad nim
i patrzą/~~

CHOROŹI

Zbudzona ! zbudzona ! zbudzona !

RAPSOD

Cichajcie - - - kka....

długo więziona pieśń już gra,

już w piersi wzbiera- gore.

Już inny śpiew niż dawniej był-

już inne dумы biorę.

Bywało, brzęczał włocho gaj--

gaj widzę w oczach ścięty.

Człowiek zasieczon w kwietny maj,

przez wieki wstanie święty !

Zabójca posiadł tron i kraj,

ród w klątwie padł przeklęty.

naród się męką w życie rwie

i idzie śladem świętej krwi

przez mękę krwi poczęty.

/powietrze/

Ty, coś mi wrócił gęśbę mą,

twój Bóg w niej czar przetworzył

żegnaj- nim ciało spłynie krwią

duch jedną chwilą ożył.

Na jedną chwilę sięgnę dusz,
i duchem walkę stoczę,
wspomnij- gdy wę krwi upadnę już
i lirę krwią ubroczę.

wychodzi

/wieści/

~~Ksi-kaje, dzięki-siewco dusz,~~
tyś wzmógł z nicości duszę,
jak równy tobie wstaje wróż,
w przegon przed tobą muszę !

Poza mną-duchu-idsz esz ty.
Człowiek w potęgze Boga,
wypatrz z mych oczu gwiazdy-skry,
~~nie krwią się splucze droga.~~

BISKUP

Ktokolwiek jesteś- lice wnieś
i dań pogody z rąk nych wóś.
Kto jest bez winy, niech ją tknie,
kto czysty, niechaj gani :
kto Bogiem duszę swoją klinie,
kamieniem niech porani.

KRASAWICA

Drżąca przed tobą chylę skroń,
jak ongi drżąca biegłam doń.
Przeciwko tobie chciałam iść
z mocą piorunów kłętych-
lecz oto padłam, drżący liść,
boś ty jest z naszych świętych.
~~Bo w tobie leży piorunna moc,~~
do stóp się ~~skłama~~ twoich ścielę
bo ty odradzasz światła w noc,
~~i skrywasz światła w noc,~~
~~i skrywasz skry w popiele.~~
Niech dłoń twoja czysta, ponad lud
jedyna nieskalana-
dotknęciem znałam ze mnie brud,
bym była powitana.
~~By wiesanie było, świąteczny czas,~~
~~z wód szumem białe skały ;~~
bym wzięła ten od ciebie dar
~~dla tej jej władzy, chwały.~~

BISKUP

Potęgi wszelkich ducha sił
i żywioł wszelki ziemi
dam w moje ręce, abym był

przed Bogiem pan nad nimi.

KRASAWICA

tekst str. 64

←
/powstaje, oddala się
ku Wiśle/

BISKUP

/na krucheście, wśród
zgromadzonego ludu/

Jesteście wolni-wolnych tu przywódkom-
Bogu jednemu posłuszeństwo winni.

Nikt ponad wami.

Skrzydłami orków złeć na nasze gniazdo,
wzywam ciebie na sądzie.

Świeć nie gasnąca niebios żywą gwiazdą,
gdyś ludzi wziął za narzędzie.

Daj sprawiedliwość i wskaż ją przytomną,
niech oczy nasze widok jej nasyci:

byćmy twą wiarą poznawszy niezłomną,

z grzechów i błędów stali się obmcyci.

~~Byćmy nieczuli, jak dale od człowieka~~

~~wieczystym Twoim zakreślona kołem~~

~~że los, przed którym daremno ucieka,~~

~~człowiek znaczący ma piętnem nad czołem~~

~~Spraw, niech poruszają się ziemie i skiby,~~

tejsie
procesja

i grzech więziony ziemi ta senną
zwolniony wola, Twą z więzi sadyby,
z śmiertelnej chusty dziś odskoni lico.
Jaki grzech żyje i jakie w kim błędy,
niech te przed każdym dziś żywo powstań,
niech idą za nim i ścigają wszędy,
aż sprawiedliwość będzie im oddana.
A czyje dachy chcesz zostawić czyste,
i z nich narodu zniesz palić w płomieniu,
tych wskaż twą ręką przez miecze ogniste,
byś w nich zostawił wieszacze pokoleniu.

/spójrzak po twa-
rzach wszystkich
dookoła/

CHOR

Choćby abrodnie pokrył grób
przywarł szkieł żelaznych bram
wzruszy lek

Chór

Czysty jeno kwiat wziąć może
czysty przyjdzie Sąd Boże,
Je-mu ino moc tę dasz
by śmierci pojmał w twarz.



BISKUP

Zapalcie krąg gromnicznych świec,

niech płonie grzechów waszych wiec.



Świadełstwo duszy czyszej dam

i wieniec splotę sam. - chór str 63

/skinał-podają mu

budą szatę ofiarnika,

którą wdziewa na się-

zrywa kwiaty lilii-

wiąże je w wieniec-

wieniec wkłada na

głową/

Biskup

W koronie lilii przed twój chram

za lud mój stoję.

Spełń skowo, któreś wieścił nam,

i odszkoń czyny moje.

CHÓR

chór

/ w śpiewie/

Świeć się, lilie, czysty kielcie ,

śmierć w żywocie B żywot znaleźć

gdy jej władztwo dakoń w świecie.

Świat w noc tonie -

noc go chłonie.

wieńczy lilia czyste skronie,
Otóż stawion wódz przed nami,
ciebie żaden grzech nie plami,
wieniec lilii zdoł skronie,
żar się pali- świat w noc tonie.

/wychodzą/

SMIERC

~~/wychodzą/~~

BISKUP

~~/dotyka ręką zetla-
go korowaja na
klni...
chrzcielnicy-korowaj
się rozpada i zesy-
puje w popiół opa-
dając w płonący
wół... promień/~~

Czytanie 55 min.

POETA

Bolesław-król, koronowany przez wielu
/422 157/biskupów polskich/ w Krakowie
czy Gnieźnie/osiada po czasie w Krakowie
ożeniony / z Rusinką, bo i matka jego
Rusinka/, i wy zawa czyni na Ruś- do
Kijowa.

Tam rzecz- czyn kończy się sromotnie.
Uciekają odeń rycerze jego, siemianie
ze dworów, a on osławiony li z dworakimi,
musi uciekać.

Wraca i mści się .

Na kim ?

mści się na narodzie -

na tych ,co go porzucili, więc w elkość
kraju zdrażili, na zdrąjcach.

Na tych co nie chcieli wojen zabójczych,
i rabu iostwa, mówił biskup-rycerz
Stanisław.

Król wraca i sprawia rucź rycerzom -
"kt rzy może i tak walczą o swoimi
dworzany, chłopami ?/ których pobraży
żony /.

Król sądzi dalej niewierne żony i rzeź
sprawia niewiastom, które pobrały
innych.

Niszczy naród, rzeź sprawiacz mężowi
i niewieście-powie biskup-rycerz
Stanisław, walczy z królem.

Zacznij
(M) - ~~głównie~~ wchodź w rolę
wejście aktorów
śmiej - św

(M) - ~~głównie~~ wchodź w rolę
wejście aktorów
śmiej - św

"U Króla"

Czys - 68
II

(M) - ~~ciężko~~
wejście aktorów
śmiej - św

6. pośmiejcie (M)
Śpiew Rapsod

S C E N A

.....
Ktoś mięgo pójma gromadę,
Ledwie ranek się szerzy.

cesarz Konrad już nie żył

krew żalaka cesarza Konrada.

KROL

Wesoła pieśń, wesoła pieśń,

ty czego chcesz w nagrodę ?

RAPSOD I

Mój dworzec letni żre już pieśń,

wróć moje lata młode.

KROL

Dostatki dam, uwieśczę sam

w różane świeże kwiaty,

zaścuchem przystroję szyję.

RAPSOD

Powiećdzie kwiat, opadnie liść,

opadnie liść i zgnije.

Mnie czas już iść, mnie czas już iść

na tamten inny świat.

KROL

Ty nie chcesz być bogaty ?

RAPSON

Ja więcej mam zaś niż ty sam,
i przeto życie gardzę.
Szczędrość kłam i władztwo kłam,
~~gdy serce kłam w okradzie.~~

Nienawidę w sercu wielką mam-
nienawidę pierś mi pali.

Więc śmierci choć, daj ją ty sam,
gdy szczodrym cię nazwali.

~~Tęsknotę jeno wielką mam,~~
za tym, co hej w oddali -
co słyszę, kiedy pieśni gram.
co się w mym śpiewie żali.

Nie wróci nie, - daremnie choć,
śmierć jeno mię ocali.
Choć wódcę masz, nie możesz nic,
~~choć Szczodrym cię nazwali.~~

KROL

Czego ty chcesz - - - ?!

RAPSOD

Rumieńca z lic.

Chcę wstydem cię zrumienić
chcę wiedzieć, czyli możesz ty
co nie dbasz nie na ludzkie kzy
rumieńcem się rumienić !

KROL

Czego ty chcesz ? - -

RAPSOD

Ogień mi krzesz !

Chcę widzieć króla w gniewie.

Chcę widzieć, jako moc swą kłesz.

i chcę cię głosić w śpiewie.

(M) str 71

KROL

Czego ty chcesz ?!

~~str 71~~

RAPSOD

Zabijać chcę

tego.co zabił sławę.

Wnuła Rycerzy, ciebie klnę

i ręce twoje krwawe.

Zabijesz tylu- zabij mnie.

wieczystą bierz odpłatę !

Król .. Zginiem (M) str. 75

KROŁ

Zginiesz !

RAPSOD

Zabijesz mnie ty sen.

nikt ręką tknąć nie waży.

W gontynie świętej chatę mam.

wróż jes em, stróż ołtarzy.

Śmierć mnie nie sięga dłonią swą

nędznym mnie życiem darzy.

Patrzę na wielkość-sławę twą

i nicosć czytam z twarzy.

Tęsknota, wieczny ~~król~~ duszy ból,

i żal wieczyście pali...

Zabij, ty jeden hojny król,

gdy Szczodrym cię nazwali.

Zabij, bo ciebie będę kłąć

jak klnę ma losy co dzień.

Ty jako boży sierp chcesz żąć

wiedz, żeś jest tylko zbrodnia !

1/ Na krakowskim zamku wesele.

^{brat}
król-królów i brat ukody

biorą ś py w kościele

1 święcą krzyżem Gody.

Hej, królewiczu młody,

zaliś ty nie zdradzony,

królów-brat chce korony :

śmierć legowisko ściele,

na krakowskim zamku wesele.

2/ Paniątko, żonko miła

krasami się spkonika,

Hej, królewiczu młody,

nasycaisz się urody,

jak będzie z tobą żyła,

Ty w dzieczynę wpatrzony,

nie widzisz, żeś zdradzony,

królów-brat chce korony,

śmierć legowisko ściele,

na krakowskim zamku wesele.

3/ Nie pij ty z tego kruża,

~~XXXXX~~ złego miałeś cześnika,

królów brat czoło schmurza,
po tobiedziwno patrzy,
rumiany raz, to bladejszy :
gdzieś z twoi są drużbowie,
że nie śpiowają w kole ?-
Rękę waży przy czole -
czyli znak umówiony -
gwa czynią dworzanowie :.....
ty w dziewczynę wpatrzony,
chcesz by ona wprzód pika,
nie wiesz, jakoś zdradzony_
królów brat chce korony,
śmierć puchary pełniaka,
śmierć legowisko ścięte.
strzesz się synu orlika,
na krakowskim zamku wesele.

str. 70

4/ Ktoż z Ciebie skądki miód, tymiaka,
byś ze mną skądą żyła,
milesz mi o korony,
milesz puchar z pełniaka,
już legowisko ścięte,
pamiętasz, jakoś śniła,
na krakowskim zamku wesele,

~~bądź zdrowa, moja miła,
oto padam zdradzony - -
królów brat chce korony ---
korona ~~była~~ dla mnie była.
Śmierć trucizną poła,
~~na krakowskim zamku wesele....."~~~~

KROL

/zabija Rapsoda/

SKURZY

/wyrzucają trupa/

(Mchor)

SIECIECH

/tuż przy królu/

modły

Biskup ~~nie~~ *modły* odprawia,
śpiewy wodzi w kościele,
śnać gotuje się przybyć z orszakiem

KROL

Niech przybywa z orszakiem,
niech odzieje się znakiem
krzyża czarną niech wdzieje kapiec,
niech zwożuje swe mnichy,
niech zapala śmiertelną gromnicę -
jeszcze słaby jest, lichy,
chociaż żegna kielichy,
i przede mną pochylić mu lice.

Giermek L.K.

~~Tak~~
P. Tesslik

- 76 -

SIECIACH

Przyjdzie, zda się, we śpiewie,
pr yjdzie z kruczym krakaniem,
modły w waszej odprawie kaplice.

rycme
wkreajo

KROL

Wyż to mieczów nie macie ?
Z was to żaden nie nie wie ?
co ma czynić, gdy kłótnia tu wkracza,
czyliż wy ino śnieli
gdyście miodu poczęli
a wy przed nim skryjecie już oczy ?

SIECIACH

Wyjdziesz, królu, na zowy,
rumak czeka gotowy.
Cóż tu będziesz patrzył na tego księdza,
choć cię wyklął od ludzi,
niech daremnie się trudzi,
niechaj z niczym odejdzie zła jędra.

KROL

~~Nie lękać się,~~
~~nie trwożyć się,~~
~~mną nie zachwieje strach :~~

nie wstrząśnie mną, wejście królowej
choć wszyscy drżą, P. St. Or. ~~Tonka~~

~~i cały dwór we łzach~~

Dotęgnę, choćby chwycił się oktarzy !

~~jestem ten, co na wszystko się waży !~~

KRÓLOWA
GRASIA

/wychodzą/

KROL

Królowa ! czemuż znów w żałości ?!

czy przypomniała o miłości,

czyłeka się rzuconych czarów ?

~~czegoś tu szuka w sali sądu,~~

~~czyli wysłuchać chce wyroków,~~

~~czyli może ciekawa wyglądu ?~~

Koronę oto ^{te} dziś wkładę,

w której ci przysięgałem,

skradł cesarz Konrad znaki władze

w tej nowej smartwychwstałem,

~~Jeden Archanioł ją z mej głowy~~

~~wziął może jak buragan,~~

a przedtem niczym wasze znowy,

~~kpię z waszych zdrad i nagan.~~

KRÓLOWA

/upada mu do stóp/

królowa

O władzy, idę kornie błagać,
zaprzestań biczem srogią smagać,
lituj się tą przelaną krwią-
już wzięłeś pomsty część lwią.

KROL

~~ma kłótnię~~
qmrmek z kielichami ~~podnosi szonę z szoną,~~

~~głaska ją po twarzy
i wyprowadza ku
drzwiom wiodącym do
jej komnata./~~

Bracie, miodem pełnione puchary.

KROLOWBRAT

Pijże, bracie, boć tobie pierwszyna.

KROL

Czy się lękasz, że z ręki mej dary :
~~patrzaj w oko, jak pije starszyna.~~

KROLOW BRAT

Podnieś do ust i próbuj ty smaku.

KROL

Jużem jest syty i miodu mam zadość,
pić nie będę, a to dla mnie radość,
wiedzieć, bracie, jak ty zrumieniony,
bo ty zawsze biały i ponury.

do seery 7
nie wierne żony do zapadli

~~Rusobita~~ ~~(Wiernick)~~ Ausobrynak p. k.
~~Wiernick~~ z tyłu - 79 - Turck p. k.

KROLOW BRAT

Nyśle, bracie. jak Popiel król, wtóry
przyjął miodem stryje swe rodzone
i jak potem na topiel rzucone
po Gopie spłynęły jeziorze.

KROL

~~Tak ja moje potruję wielkość,~~
~~których w moim nie widzę orszaku,~~
~~i kto na mnie chce kroczyć na dworze,~~
~~choćby brat był i bliski rodzony,~~
~~mał dlań kielich szkodami pojony :~~ (M)

kiedy byłem na Rusi,
to rusińscy kneziowie
zeń pili moje zdrowie,
ostatniemu mnie wypić kazali.
Jad był na śnie chowany,
a rusińskie tyrany
godziły na me życie.
Więc ja mówię : Kneziowie,
wy się na tym mylicie,
że mnie jadem uśpicie.
bo ja z oczu wyczytałem, kto kłamie.
Wasz ten puchar ostawię,
za waszą pamiętkę miłości.

(opór mek
z ptaszkiem)

- 80 -

z mego zasię własnego

będę pijał za zdrowie.

Wasz ostawię kiedyś dla mych gości.

/do Strzemiona/

Mój ty wierny Strzemionie, 

gdy ja się na tronie

to ty z miezem przystaniesz na boku.

STRZEMIION

Są tu twoi druhowie,

przyjaciele, bratowie.

KROL

Ty ich ręce mieć będziesz na oku.

STRZEMIION

Za cię żywot położę,

jeno chowaj to Boże,

bym to widział, że brat cię zabije.

KROL

To patrj jeno, mój stary,

jak brat peźni puchary

i na tego co puchar wypije.

STRZEMIŃ

Więc niech zgasną me oczy,

i niech śmierć mnie zamroczy.

/pije z pucharu/

Piję puchar- za wasze zdrowie...

KRÓLOW BRAT

Coś uczynił ?

KRÓL

Strzemionie ! wejście statków

STRZEMIŃ

Ogień---!!! pusa mi dłonie !



bądźcie zdrowi-żegnajcie-królowie !

Wymie nie Strzemiona /umiera/

~~WSZYST~~

~~/pochylają się nad~~

~~umartym/~~

KRÓL

~~KRÓLOW BRAT~~

~~/patrzy na siebie/~~

SIEDZIECH

~~/mowa obok króla/~~

W tyńskim dworze na ciebie knewają.

KROL *we kleszycie*

~~Zbierasz ludzi i w dwór tyński ruszaj.~~

wępie

~~Zbierasz wszystkich. - Pożarem wytepie.~~

giermko

~~na dwór tyński okazyłiska nie ucie~~

z ptaszkiem

~~jako pżechty śmiertelne rozżoga.~~

otwarcie klapy przez rycerz

(M)

Scena 7

Niemiecka zima

Król

Chór mnichów

Biskup

rycane knöbe

Brotke

Jeshulski

Driesynski

Kłopot

chłop

chłopin

S C E N A 7

I NIEWIERNA ŻONA

/pod strażą/

Tyranie, w^ściekły psie ! Na mą obronę
nie mam, jeno język ten w mej gębie
prędko.

Sliną opluję cię, bezwstydzcie wilczy
że staniesz się jak gad-co milczy.
Zabijeś męża i przez to kpię z ciebie,
bo jego oczom trudno, bym dostała.
A mnie, żem wzięła kochanka do łoża,
ty gniesz w więzienie i włość mą zagrabiasz
i sądzisz, sądząc mnie, żeś różga boża.
Szczęśnij !- niech próżno, trąd tych
lędźwi pęd przeorze,
żeś sądzić śmiał mych żądz miłosne łoża,
przeklinam cię !

KROL

Wywieść na dwór i szczeni jej do piersi
przystawić, niech ją ssie, aż wysie
złość i jad.

stutyci
po oku oku

Wiązać- wiązać- precz !

II Niewierna żona:

Nie wszystkie,
Jednego nie dosięgłeś, a wtedy,
gdybyś tego dosięgnął twym mieczem,
rzekłabym, żeś jest śmiały.

Ten się suga mój zowie: sumienie.

Każni chcę.
Przystaw do piersi szczenię,
niech wyssie ze mnie pies,
ten jad niech gad wyżenie.
Spaliły żądze mnie, jak twoje palą ciało,
i ostał ze mnie proch i zgliszcz;
to z ciebie też ostało.
Wiem o twojej płonącej dumie,
i żeś dziewczek używał gwoli
na Rusi, tam - ty kumie
śmiertelny - wstyd nas spoli.
Nade mną sądem wstajesz,
żeś nadział na twe czoło
mosiężny krąg - Udajesz !

Wig-zai je je wig-zai je na Koto 

1 NIEWIERNĄ ŻONĄ

Kat !!!



/wyprowadzają ją/

2 NIEWIERNĄ ŻONĄ

pod strażą/

KROL

Wymień twego kochanka.

2 NIEWIERNĄ ŻONĄ

/milczy/

KROL

Szugi twoje i twoje mienie
pobrałem i zabikem.

2 NIEWIERNĄ ŻONĄ

Nie wszystkie.

Jedną nie dosięgłeś, a wtedy
gdybyś tego dosięgnął twym mieczem,
rzekłabym, żeś jest śmiały.

KROL

Co - - ?

2 NIEWIERNĄ ŻONĄ

Ten się, sługa mój zowie : sumienie.

KROL

CHA cha cha !

3 NIEWIERNĄ ŻONĄ

/pod strażą/

Posądzona jestem nieprawie,
przez twą rękę władzy, zbójce,
przez twą rękę niemiecką.
Że mnie nie chcesz wysłuchać kaskawie.
Ja bym dla cię znalazła ogniki
co by nowych żun dodały twej twarzy,
żebyś zaznał- co czują orliki,
gdy im się żup się lubieżny nadarzy :
żebyś zaznał, gdybyś ty był śmiały,
czym jest lubość i chuć rozpalona :
żebyś gorzał, jak płomień wspaniały
w mej miłości, żem jest cudza żona,
gdybym z tobą śmiejąca szła w żoże.

KROL

Sznurem wlec ją sieniami po dworze !



Wypis z archiwum

4 NIEWIERNĄ ŻONĄ

/nadbiega od pod-
wórza/

To ja...to ja...twój mąż....

/gdzie się rauci-
ustępują przed nią-
pauza/

Puść mnie- idę do króla.

Tu za lasem, za stawem,

błyszczę się zamku ściany,

mój ci zamek i moje grodziska.

Mąż z królem Bolesławem

poszedł na Kijowiany.

/pauza/

Ach, droga cnoty śliska,

chłopcy byli w koło mnie -

nie dochowałam cnoty. wiary. ^{Sielech} ^{Gdyby nie przytulił}

Chcesz się ze mną prawować,

chodź przed królewski sąd,

tu, tu !- patrzaj się, panie,

mniej dla mnie zlitowanie.

Wszak ciebie mąż porzucił,

tam, het, w kijowskim grodzie :

więc gdy do domu wrócił

zabiłam męża doma.

Niech będzie rzecz wiadoma,

nie taję mojej winy,

ty się mścisz na narodzie,

jednakie nasze czyny.

do kłatury

biskup śmieć
Wietrzy - Tomek
Drozdowski

Poeta

(zmmisi)

chłopcy

Wietrzy - Tomek

Drozdowski

p. rzez

poeta

Zabiłam męża w gaju,
na łączce, przy ruczaju....
Zabiwszy, w grób głęboki
zwalikam męża zwłoki.
Na grobie kwiat posiałam,
jednego zapomniałam :
~~był~~ by był ku ziemi twarzą :
więc widma za mną każą.

Ach, trup rozburzył grób,
i za mną goni w trop,
O, panie, sódź i więź !
Widzisz, tu przy mnie stoi !
Ty skaż męża na śmierć,
niech za mną cień nie goni.
Na twym siedzisku siedź
i sądź, i sądź, i sądź !

KROL

/śm eje się, w izbie
się ściemnia/

Kobięto. próżna trwoga,
nie wróci nikt z za proga,

Czy biskup Stanisław rzucił klątwę
na króla ? historia nie wie, raczej
mówi, że nie.

Sądzę, że nawet biskup-rycerz Stanisław
mógł nie umieć tego "urządzić", nie
wiedział jak się to robi - /umiano to
w Rzymie i Bizancjum itd /- ale aby kogoś
odsądzić od czci - odebrać komuś moc- aby kogoś
zaczarować,

to myśl łamania świec, płonących, gasze-
nia świec - /Zalanie ognia świętego -
zgaszenia ogniska w domostwie
czyim / - nie jest znów tak trudne
i wymagające jakiegoś obrządku osobnego.
- Nie potrzebuje ten czyn - rytuału.

Sam w sobie jest zabójczy -
Jest czerem.

I pogaństwo się już też tłumaczy.
Jest straszną śmiercią czyjejś duszy.
Jest straszyną żądaniem śmierci płomienia
czyichś żądz.

Jest królobójstwem, jeżeli nad królem.
Biskup - rycerz Stanisław mógł chcieć
znieruchomić króla - czarem!

W ofierze dla narodu ! -
Odosobnić króla - płomienistego od narodu.
Aby był sam -

grobowych światów k'nam
Gdy chcesz, wesołym będę,
na siedzisku zasięde,
na śmierć wtórną zasądzę go sam !
Niech jeno mąż tu stanie,
przed moje królowanie,
zasądzę go pod nóż. (M)

4 NIEWIERNĄ ŻONA

Ha, idzie, idzie tuż !!!

Węsieie Kłoty

KROL

~~Tu, pod sali podłoga
jest ukryte sklepienie,
tam jego zepchnąć każe,
O widzisz..~~

~~/pokauije na ziemię/~~

PROCESJA

~~/wchodzi w ganek, z
boku/~~

WSZYSCY

~~Wchodzą w siebie !~~

4 NIEWIERNĄ ŻONĄ

On idzie tam z biskupem,
biskup pod rękę z trupem
podpiera go pod bok.
Tak zżarte ziemię, lica,
płomieni mu gromnica !
do czoła przysechł wąż !

PROCESJA

/ma przestąpić próg
wielkich drzwi/

SMIERĆ

/wchodzi przed Biskupem

To ja, to ja, twój mąż !

4 NIEWIERNĄ ŻONĄ

/pada omdlała /

WSZYSCY

/upadają na kolana/

CHOR MNICHOW

Wzbroń mu ziemię,
wzbroń mu rolę,
wzbroń mu siły
wzbroń mu wole.

Niechaj będzie
poniechany
ludziom, światom,
zapomniani.

Wzbroń mu soli,
wzbroń mu chleba,
wzbroń mu domu
wzbroń mu nieba.

Niech się błąka,
obłąkany,
zapomniani,
poniechany.

BISKUP

~~/wznosi ramię/~~

MNISI

~~/gaszą płonące gaś-
nice, kamia i ciskają
o ziemię/~~

KROŁ

~~/gdy się zrywa, spada
mu korona/~~

WSZYSCY
PROCESJA

~~/uciełkają w pośrochu/
/się oddala/~~

Seema 8

Kröl

rycse

Sicerech

Krölw Brat

~~Poeto~~

kröl

(Drienyisti, pshukli, pshukli)

Bratke

u Króla 8

S C E N A

KROL

Ⓜ róg - wejście Sieciecha
i rycerzy Króla

~~Wstawa się, jakby ze~~
~~smu ciężkiego-biegnie~~
~~ku głębi w pokolenia-~~
~~trąbi w róg, zbiegają~~
~~się koło niego~~

~~Wchodzi Sieciecha~~

Zdradził mnie, mówisz! a to myślę się wpija
choćbym go widzieć dziś. tego oszowika,
który maie zdradza- A wy czemu wierni?
czemu wy wierni? Nic mi z waszej wiary,
Więc wy nie lękacie się kary?!

Cha cha cha - ja wciągnę pioruny,
że wy będziecie cmentarne i truny.

Zdradzicie wszyscy i-jaś siebie zdradzę,
i tajemnicę mej duszy odkryję.

Póki ja żyje skawa póty żyje.

Bywajcie zdrowi-z wami mnie markotno.

choć was dużo, ale mnie samotno.

Bywajcie zdrowi- ja z innego świata.

Dajcie mi kłobuk żelazny - i konia!

- 92 -

Siodkać mi konia !- w świat !!

Bywajcie .-

Wszak ci to myśmy królowi czeskiemu
stracili karozę i jeńce pobrali !

Wszak ci to myśmy w Węgrzech polowali,
a że nie byłogdzie w zamku dworować,

więc precz Salmona naszego wygnali,

Władysławowi dając tron ! My w Rusi

byliśmy pany i księżęta ruskie

i ruskie króle w pokłon się kolany

ścielą przed nami !- trzeba mieć to czoło

króla !

Trzy grody te pod stopy moje rzucę,

korony wezmę trzy i wrócę !!

RYCERZE

~~Lebywają nieczów~~

KROL

A wy co prędzej zbierzcie rotę

i zbrojni wpadniecie tam

~~/po-awije ku Skalce/~~

Wy nie zlekniecie się ?

SIECICH

Czego ?

KROL

Guđu !

SIECICH

Za mną !

/do króla/

Przyrzeknij ino,

że jeśli wrócę, rumiany od sromoty...

KROL

Ja wtedy pójdę sam !

za mną... wychodzę

RYCERZ

/wybiegają z ganku/

KROL

/patrują za nimi

ganku/

KROLOW BRAT

/od podwórza wchodzi

na ganek i staje obok/

KROL

KROLOW BRAT

/wchodzi na izbę, usia

dają na kawach, opodal

siębie-pauza/

KROLOW BRAT

Co sądzisz, bracie --- ?

KROL

Sądzę.

KROLOW BRAT

Zemsta przystała wam.

KROL

Któż ma się mścić ?

KROLOW BRAT

Ty sam.

KROL

Sądzisz, że sięgnął mnie-
że mnie ten ciężar gnie,
że mi świece rzucił pod stopy,
że wzwiódł te mnische-chłopy,
i śpiewał litanije !?

KROLOW BRAT

Zle jest, że taki żyje,
kto nad nas wznosi dłoń.

KROL

A tyś nie przystawał doń ?
kto zgadnie, co pierś twa kryje ?

KROLOW BRAT

Nienawieść.

KROŁ

Znam : lęk z, strach,

KROŁOW BRAT

Czy nie widzisz, że on pełnik gnoch
jadem i przerażeniem ?
Żeś ty niknął- on rósł.

KROŁ

Że tu chorągwie walczył,
i kładł mnie od wody,
od chleba i od soli
to miałośby to mnie być przeznaczone ?

KROŁOW BRAT

Sądzę, że trzeba, by legł.

KROŁ

We krwi ?

KROŁOW BRAT

We krwi ?

KROŁ

Tyś rzeźł.

KROŁOW BRAT

Trza chyżo, by nie sbiegł.

KROŁ

Nie stehórzy. jako ty ?

KROLOW BRAT

Toć przy was jeno bledną
coś złotą bronię siekł.

Innym dostoję pola.

KROL

Zabijaj, kogo wola.

KROLOW BRAT

Pierwszyna w hańbie twoja.

KROL

A tyż myślisz być rodu ostoją.

Zawczasu masz dla mnie kzy

i żal.

I chcesz mnie próżno^{??} trwożyć.

KROLOW BRAT

Chcę, byś go umiał upokorzyć.

KROL

Cha cha- wiesz, jaka moja duma ?

Wiesz li, ktom jest ? skąd siła ,

co się we mnie człowiekiem zjawiła,

i co znaczy na czole zaduma ?

Wiesz, z kim walczę ?!!

do zmiomy
Siergiech
Poeta L. szcz.

- 97 -

KROLOW BRAT

Z człowiekiem.

KROL

A jeśli w nim jest moc ?

KROLOW BRAT

I czyja ?

KROL

Moc, co piorunem zabija
i przytłacza duszę trumniskiem-
to wtedy ja ze zjawiskiem
podejmę walkę.

KROLOW BRAT

Smiały.

KROL

Jeżeli raz te ręce sadziły !
Wierzę w siebie .

KROLOW BRAT

Ja nie mam tej wiary.

I cóż, że ty ją masz ?

Będzieszli ścigał mary
jak błędny ?

KROL

A ty jesteś niczem,

z tym wyblakłym rozumów obliczem.

i będziesz niczem, póki śmierci lęku
nie zmożesz w sobie.

KROLOW BRAT

Śmierć nie w moim ręku.

KROL

A w czym ?

KROLOW BRAT

Nie wiem.

Tajemna to potęga -

idzie-skąd, nie wiem, może hej-gwiazd sięga
olbrzymka, w wieńcu zwiędłych kras.

KROL

I ty byś nie pojrzał w jej oblicze ?

KROLOW BRAT

Patrzę w twoje oczy- ty te tajemnicze
rysy masz- tak jakbyś był- jej lat.

KROL

Gha cha cha -to waga moich szat !



Duchem stoję !

Zobaczysz dzięki moje !

/pausa/

Jeżeli on jest ten,

którego Bóg przeciw mnie posła

by wstrzymał mnie, gdzie mnie się znaczy
droga,

to ja go zabiję,

bom na to jest od Boga.

/pauza/

Jeśli ci, którzy przeciw onemu

poślę z mieczami,

powrócą z niczym sami,

i w lęku przed onym się zachwieją,

to ja i go zabiję

~~i niech te rzeczy się dzieją~~

~~których się tajemnica we mnie kryje.~~

/pauza/

Ja widziałem,

że tam w jego oczach goreją

światła, które płoną stulecia.

~~I ty chcesz sądzić nas jak równych Tobie?~~

~~Cha cha cha.....~~

~~O, patrz, dopóki masz reszty kulecia~~

~~oś. - A moi rożani~~

~~powinni byli już wrócić~~

~~Tęcza nie w drogę.~~

dać znak
na
wejście
Sieciecha

~~Krawczyk~~ Garsdowska
~~Harce~~ i Kapsidni
Hojola

- 100 -

SIECIEN

Ty sam jeno czynowi podobasz.

/pausa/

Wróciłem. Tam nie mogę. Rzesza tu nadbieży

bo za mną wszystkich innych przywódcę

rycerzy,

i wszyscy miecze rzucą- przed ciebie-

i na walkę tę nie pójdą^wcale.

Bo tam lud był miłośny- bezbronny :

murem stanął patrzący na wale,

na tej wiślanej kolebie

poślad wpadł - na mostach Skakki ...

Czerń woła-~~z~~ że ci raka odgnije,

jeśli się zamierzysz na biskupa.



KROL

~~/zanimiały/~~

RYCERZE

~~/wchodzą na garok,~~

~~odstawiają miecze/~~

Zimna na sylwarskie
Zabroń wysła
Zostaje młoda

KROL

Zabije !!!

orkom rzucę trupa !



młoda Zostaje

po wypisaniu wyspy

Zimna

/sobywa miecz-podem

wybiega/

KONIEC CZERSTWIECZKI.

wypis w górę

chorych

wymiesz

po sece 8

Opowiadali to za moich czasów,
że gdzieś w Krapatach Król Chrobry zaśnięty
w grotach, u wstępu do podziemnych lasów,
jego rycerstwo i on jak zakłady
przy koniach, zbrojni - że do tych tarasów
dostępować nie śmie nikt, bo czarem wzięty,
może skamienieć; więc że lud się boi
i że skrzydlatych ktoś we wrotach stoi.

Tam do nich ! do tych grot mego pradziada !
tam wejść i krzyknąć: wstań ! Korona pada !!
Czyli ich nie ma? - Granitowe stepy?
Skąd ten ów w myślach czar, skąd ja w zadumie?
Czy zapadnięci w jakieś skał zasklepy,
a nikt słów hasła odgadnąć nie umie ?
Możem chwycony na tych legend lepy,
których istotnej treści nie rozumię ?
Kogoż to szukam - po czyjeż to godło,
li opętanie mnie tutaj zawiodło?
Ból przeinaczał kształty w krąg widzialne
i czynił żywe dziwo śpiące w duszy;
stawiał wśród złomów zjawiska wolane
w martwych kamieniach tej pustynnej guszy;
że się zdawało nieraz: skała ruszy,
mająca twarze jak ludzie pospane,
i oczom wodził po tych widowiskach,
a myśl za nim puszczona szalała,
jak, zawieszona w pęd, stała w urwiskach,
że zda się, zdolna do wyskoku skała,
aż zrozumiałem..... jak w tych zjawiskach
wielka myśl oczom się postaciowała:
ci są rycerze śpiący, co w pół - ruchu,

8

w polocie jeszcze cielskim, spali w duchu,
śpiący rycerze, to ci, co bezczynni,
ci, co gnuśnią za domem czy doma :
ci co jakimś już dziełowi słynni,
już syci sławy i już ich oskoma
nie wnosi - co po wszystkie czasy winną,
leniwe duchy, których śmiałość chroga:
drużbowie Sławy, dziś niewolni sławą,
we wiechach wieńców zakłęci postawą.
Uciekać ! w pędy ! gonić ! to śmierć Ducha !
To Ducha śmierć, te wieńce, chwalba miła,
Kto nas tu zagnał ?! jakeśmy się wspieli ?!
po tych krzysanych ścianach w takie turnie !
Czarci nas nieśli czy w skrzydłach anieli,
aż gęstą przesłonili świat pochmurnie

nas pomieściły w potokach topieli
które się przez las laty górną. (M).

wyjęcie poety
Sw. - Wyjęcie
z zapadłej śmierci
biskupa

Seeme 9

Biskup
Smierne
Krol

Krup

gondrobiana
ulmiej Kricka

S C E N A

9

BISKUP

/przez pustkowie podą
ża ku Skałce-wkracza
na kruchte/

3

SMIERC

/ u chrzcielnicy
w całuny owita/

Oto jest prawdy twojej stróż !

BISKUP

Słów moich żywe ciało !

SMIERC

Wyzwałś Boga, wieszcz i wróż.

BISKUP

Głazem się słowo stało
~~oto jest sądzie ludzkich win.~~

SMIERC

Za słowem twoim pójdzie czyn.

BISKUP

Czyn przyjmę- zbawion będzie lud.
Niech ciało gnie śmiertelny trud.

SMIERC

Śmiertelny dreszcz przeleciał świat

Król
(z rozprawy)

- 104 -

i dąży w niewstrzymany kres
tępiąca lat

BISKUP

Gdzie Piastów orla Perć
gdzie orli szczytny gród....

ŚMIERĆ

Tam gruz i cmentarz pełen trun

BISKUP

Spełnione dzieło.

ŚMIERĆ

Dzieło twoje.

BISKUP

Dla Prawdy jeno wiecznej stoję.

ŚMIERĆ

Jeden jest Prawdy wieczny bieg :
że nie masz życia, krom przez grzech :
orxxxxx jeden jest żywym wieczny los :
wzajemnych zbrodni ważyć cios.

BISKUP

~~W~~iecs prawda moja ?

ŚMIERĆ

Prawda twa
we śmierci jeno wiecznie trwa.

Gdy żywi ~~z~~ życiem poczną żyć
z żywymi ty nie możesz być.

BISKUP

Z piekielnych do mnie idziesz dróg.

ŚMIERĆ

Piekła i Niebios jeden Bóg.

Nad życia moc, moc śmierci mam :
idę, by Prawdzie zadać kłam.

BISKUP

~~Jakoś zmógł siłę grobu bram ?~~

ŚMIERĆ

Słowo przemocy rzekłeś sam.
Zetlaży ludu twego ~~krąg~~ krąg,
okruszyłeś w dziele własnych rąk,
Ostałeś jeden w kłątwie lat,
~~jedyny mąż w czystości szat.~~

BISKUP

Co mam czynić ?-

ŚMIERĆ

Przyjął miecz.

BISKUP

Z czyjej ręki kaźń i ból ?

SMIERO

Boży miłoś i Boży wról,
Prawda twoja prawdziwie kłam.

BISKUP

Ważę sąd.

SMIER

Bóg sądzi sam .

BISKUP

Przec sam Bóg unie bierze w żółw,
bym Anchanioł stał za huf.
Czym jest noc, co Bóg ja dał ?

SMIERO

Słowa czar i wiara słów,
ponad ziemi i gruz, i laż.

BISKUP

Komu siłę słowa dasz ?

SMIERO

Ty ja jeno jeden masz.

BISKUP

Słowo moje zbawi lud ?

SMIERO

Bóg przez ciebie s ełni cud,

BISKUP

Ce nam uc ynić ?

Król i rozpacz

- 107

SMIERC

W jedno sprząc
co roztergał cgień będz.

BISKUP

Czyja moc je w części rwie ?

SMIERC

Twoja wola spełnia się.
Temu część i temu część.
takie prawo głosi pięść.

BISKUP

Namte prawdziw zadać kham ?

SMIERC

Coś rozwiązał sprząc to sam.

BISKUP

~~/zakrywa twarz~~

~~szepci~~

SMIERC

Zatrzymałem rzeczy bieg.
jestes wzniesion ponad czas
ponad żywot, ponad świat
w tysiąc lat.

~~Ca człek żywotem objąc nade,~~

~~jedna jest chwila, jeden dzień :~~

~~wali się dąb w stuletnie łożo,~~

na proch, na gruz się wali pień.
Na trupem ciała duch w przestworze
uleci nocen, woiny cień
póty przy sobie wianisz mnie
póki się two nie skończą dnie.

Gdyś stanął Słowem za twój lud,
na tobie się dopełni cud,
gdy podniesz tu we krwi.

BISKUP

Co mam czynić ?

SMIERC

Boży Bóg :

uznać grzech i uznać błąd.

BISKUP

Prawda moja ?-

SMIERC

Prawda two

we śmierci jeno wiecznie trwa.

Gdy żywi życiem zasną być,

z żywymi ty nie możesz być.

Ofiarę żywą, świętą, spraw

za konające dusze :

Król z Zapor

modlitwą czystą one zbaw,

by nie szły na katusze.

wejście Króla

Jako z drzew spada zwiędły liść -

jak w oczach twoich poczęła się

we wichrów zawierusze.

Jeśli krok ustąpisz wstecz

twoja się nie spełni rzecz.

Najcięższą wina wzięłeś winę win,

żeś wstrzymał Bożej ręki sąd,

i sam wypełnił czyn

i słowo potępienia.

Tak będziesz wieki palić smiesz,

słowem modlitwy dzierżąc czar,

na przyszkę pokolenia.

Przemogłeś Śmierć, zwycięski duch,

człowiek twe skruszy ciało,

by wieczny temu podał słuch,

co z ducha w tobie wstało.

Módl się za tego, kogo Bóg

wybrał na twego sędzie :

krwią splacasz winy święty dług

a duch zwolony będzie.

Bipalol p. k.
Szordb p. k.

- 110 -

Uklękam dziś u ^{twoich} twych nóg
ja sługa w tym obrzędzie
~~modlitew czworo zmów~~
zwarta w nich potęga słów
ponad ogień ręce złoż
~~i żądaj woli dusz.~~

BISKUP

Wasze modły mnie stawiły u Boga
mnie, co waszą zgubę śmiać kłać -
moje modły gorące i trwoga
wam dziś ciało żywotów da wziąć,
już się moja skończy męka sroga,
oto powstań, narodzić, i sądzić !
Przekąłem króla, ja niepomny
że z królem naród pada -
że będzie kiedyś dziad bezdomny,
co jeno śpiewem żalów gada
że miasto miecza lira dźwięknie
i że on lud. gdy skarga jęknie,
to kurhan dźwignie ogromny -
O Boże, kiedyż mieczem zaszczyknie,
O Panie, kiedyż miecz zawłada.

KROZ

To Bóg mnie dzisiaj daje dłoń karzącą
na cię- a Tobie Bóg myśli zamyka
że ty ze zdradą przeciw mnie knującą
dzis, gdy się państwo waży i przesila
ty mnie ocesz zwłóczyć swoją ręką klnącą
i nie dość, ~~xx~~ żeś już zmiążdżył mnie do
tyła
dajesz me berko w ręce zdrajcy brata,
że ja purpurę zmieniam w czerwień kata.


gosc' sw.

Seeno 10

Smieie

Krol

Lirny

Koscielny

Przedmiot Krolek

Chor Krolek

Krasnica

[Krolowa Loua]
[Krolowa Matha]

Ryerson

Pelte

(La Kulisami wsiennica)
do finatu

S O E B A

10
2.

.....

SMIERC

Swiatka, kagańce palą,
śpiewem trupa lud chwali,
trup leży hań na darni -
na zielonym kożu męczarni
zapach róży powietrze przenika,

KROL

Niechaj wnipsą sarkofag do sali !

SM DRO

Wszystkie twoje dworzany
uciekli precz od dwora
przed nadjeściem wieczora
skoro twoje przekleństwo poznali.

KROL

Co to zyska na ziemi,
że się iskry błękitno ?
Próchna-li światem kwitną ?
Kruchy grzmot palonych
nie pod stopy rzuconych.

.....

Czy brat mój uciekł z ziemi ?

2. K Chór Kadek
Drozdowska
Wietrny - Tomek

- 113 -

SM ERC

Nie nie wiem o twym bracie.
Jeśli go miałeś kiedy,
już go królu, od dzisiaj nie macie.

EROL

Niechaj przyjdzie tu żona,
niech prze.ówi radośna,
za stoem miłym głodno,
wszakże była o ^{nie}nie zazdrośna.

SMIERC

Na ulące syn i żona,
tam płaczą, tam żałują...
słyszysz, jak płaczą ?

~~EROL~~

Deszcz pluskocze i wichry tam dują,
z rynien ścieki ^{szczą} ~~skaczą~~ i kołoczą.

~~SMIERC~~

Twoi czterej pancerni
że królowi są wierni,
miecze we krwi płukają u źródła -
Czy ich weźmiesz do ł. boju,
gdy miecze do ona opuszczą ?

WOL

Mgły jakoweś przed gorkiem się wleczą,
kto ty jesteś ?- nie pomnę,
nie widziałem cię wpróżdzi.

SHIMCO

Nieś me słowa w pamięci przytomne :
sława twoja cię łudzi.

WOL

Co ty krączesz - - - ?

SHIMCO

Ziastuję :

sława twoja cię truje.

Sława twoja śmierć tobie a ludzi.

wyjdzie

przechodzi/

*Bipolka
Gordy*

WOL

Zniknął, uciekł- zła liła,

jak pęzro na korynach, jak głucho.

Jeno wiekro ten duży na yciu,

jeno sława a plaskiem onuje....

o...śpiew kociś mi brz, czy przez ucho.

jest

~~Chór Kalek L.K.~~
~~Drozdowska~~
~~Wietrzyk~~
~~Jarmak~~

rycerze Karola

- 115 -

~~LIRNY~~
~~KOSCIELNY~~

~~/weszli z boku/~~

KOSCIELNY

~~Nastąpił gromniący!~~

LIRNY

O, widzisz go tam, stoi przy ołtarzu!

O, patrzy, patrzy na cię!

KROL

"Wyż to mieczów niemacie?"

LIRNY

Zmierzyli się mieczami.

Patrz, poży u biegu stoją.

KROL

"Tchórze"!

LIRNY

Ty wesprzej pęd prawicą swoją!

KROL

"Nuże"!

LIRNY

Upadli na twarz?

KROL

"Psy"!

LIENY

Nie Zabijaj ty !!!

KROL

~~/leci ku ścianie-za-~~
trzymuje się przy
belce-gdy się odwra-
ca, widzi idące
gromady/

Kto są ci ludzie,

co stają na mojej drodze ^{wprost} wprost ?!

skąd idą te gromady hołysze ?

SMIERC

Słyszysz, co śpiewają ?

KROL

Nie słyszę.

SMIERC

Twoje czyny- twój czyn i czyn jego,

a trupa obwożują za świętego.

Lata gonią.

Upłynął już wiek. M

KROL

Pragnę -ha, wody- ból .

SMIERC

Wytrwaj, ty król.

Wiek minął.

O z tych, co z tobą szli na rzeź,

o drużynie twojej zginął śluch.

(M)

Chór kalek

KRÓL

Hej ! kżm a ty kto ? -

SMIERC

Duch.

Lecę, lecę w skok,

co krok jeden rok,

3 jak ubiegł^ę staj

przemkło się sto lat.

KRÓL

/szepcem/

Kto ty jesteś, kto ?

SMIERC

Lecę, lecę w skok,

co krok jeden rok,

Jak ubiegł^ę staj,

przemkło się kżm lat sto.

(X)

Od zamkowych pustych ścian

Chór kalek

hej, na kżm,

na kżm ściennej kżm.

~~Lece od zamkowych wież,~~

hej, na szersz,

od zamkowych bron,

hej, na sklon,

i gonię, ścigam, gnam....

KRÓL

Kogo ?

SMIERC

Dnia wczera i zawczera,

lata, co było w pełni,

za szczęściem tym w pogoni,

co zniknę.

KRÓL

Zmora !

PRZEDOWNIK
CHOR KALEK

Owiertuje go król srogi,

on klejnot drogi,

we szkocie go oprawia,

na wieki go wystawia.

Pójdą nędzni, kalecy,

on ich rany uleczy :

Krasowice 1. sier

- 119 -

chromi z miejsca powstają
ślepcy świat oglądają.

Do świętej przyszli truny,
czx ze srebra biją kuny,
zrośnięte w onej ciało,
jakby ran nie miało.

KROL

Gromady skądś płyną,
to w świetle głowy ważą,
to w nocejnym ~~przestrzeni~~ pałci giną.-
Gdzie wy dąycie ?

PRZEWODNIK

Tam,

skąd powracasz ty sam.

Światła nad trumną płoną,

błękitną żoną.

się

Ciało ze święte z roszo,

i ręką wznioszo,

Dłoń, co klęka, ostęka w ołtarzu

i błogosławi nam.

~~rytmiczne kłótnie~~

- 120 -

KROŁ

To kłam !!!

Ta słoń was klnie i wasze pokolenia !

Imajcie precz !

PRZEWODNIK

~~Tam posąg z kamienia
ze świętej wzeszedł wody.
Stamtąd czerpiem ochłody
i leków zapomnienia.~~

KROŁ

~~Woda leczy !- Zapomnieć !
Zdrój to święty, rusalny,
święty wiekiem, wieczysto
wokoło ciemny gaj.
Taniec onej ten wieniec i liście
zajęzione we złoto wankocza,
Zna^{my} tajemne^{go} przedzrocza.~~

KRASAWICA

/ w drzwiach komory/

KROŁ

~~Szept słyszę drzew....~~

~~czyli na onej przyjdzie ?...~~

Zapomnieć ! ~~Ozerną wód,~~
~~pochylić twarz ku toni.~~

PRZEWODNIK

Posąg postępu broni.

KROL

Skruszę posąg przeklęty !

~~/biegnie ku głębi/~~

PRZEWODNIK
CHOR

~~/zagroźili muo~~

~~przejście/~~

On święty !



Na końcu gromady idą KROLOWA, KROLOWA MATKA I SYNEK mały
królewski. Idą na klęczkach.

KRASAWICA

~~/ w drzewiach konory/~~

~~Wybieraj krew, wybieraj krew,
ty śmiały, ty jedyny,
koczuj jak ty się padką krwią,
pojąłeś już część lwia,
Goń dalej, ścigaj, gon,
zławę a czyny !~~

KROL

/zwraca się od głębi/

KRASAWICA

Wodna mnie więzi toń,
włos plotę, czeszę włos,
nie siołę zapleść kos,
nie sdoże k'tobie prajjść.
Nim jeszcze wbiegnę w gaś,
nim jeszcze zerwę kłóć
jałmuś świeżę.....

W włosach rzeczny mół,
we włosach rzeczny piach.
Nie ziołę, czas już, czas,
bądź zardów- spostarczę mnie,
nim zbiegnę w ciemny las.
Już zorze budzą się....

Cyt....czy twoje psy dno cicho uleżą ?

RYCERZ

(M)

Wojciech Rydz

Król : szept slyno dno
czyli na łonie przysię

/przepada/

4 / w drzwiach bocznych
przeciwległych wy
chylają się nad progi
i w wodzie tej nieczu
marzają /

3 RYCERZ

Krew to mojego miecza
jak rdzy się krwawo pruszą,
jakby lniane zwijadło,
za mieczem krew powłóczy.

4 RYCERZ

Patrz czaszka ta kalecza,
rozdarta blizna naga.

KROL

Ja mieczem ciąłem głowę !
Mojego miecza waga.

1 RYCERZ

Patrz, oczy ku nam kłoni.

KROL

miecz się zaciska w dłoni
trętwieje ręka w ruchu.

SMIERO

Przekłety-~~śmierć~~ w duchu !

4 RYCERZ

O patrz, przed nami stoi,
jak w owy, w owy czas
krew ścieka po twojej zbroi,
trup patrzy, widzi nas.

3 RYCHERZ

Odwracaj, odwróć lice.
Straszliwa tajemnica.

4 RYCHERZ

Zaczepaś- zaczepaś wody.
Wód świętość nas ukoi.
Wyklinał nasze rody,
przeklął potomstwo zbroi.
Dziś .święte wolne gody,
pielgrzymia zszedła kłoka.
Co duszę czyją nęka,
wód świętość ból ukoi.

1 RYCHERZ

O, ~~Królowo~~ źródło, święte źródło,
pieczę twoja rany goi.

KROŁ

O męty- krew- zmącona !

ŚMIERĆ

O duszo zasądzona !

.....

2 RYCIERZ

Czy widzisz w głębi trupa ?

Kawalce ciążą.

Patrz, kawalce się ciągną ku sobie.

Patrz, wstaje, wstaje przed nami,

patrz, ku nam głową potrząsa !

3 RYCIERZ

O patrz, okropna stwora !

4 RYCIERZ

Rozsuwa się zaporą.

1 RYCIERZ

Patrz, na ów dzień : zgrab kościółka,

3 RYCIERZ

Patrz, oktarz w świecach błyska.

2 RYCIERZ

Rękę podniósł do czoła.

4 RYCIERZ

Ty idziesz.....

1 RYCIERZ

Pierwszy ty.

Ty ciągniesz !-

2 RYCIERZ

Pierwszy ty !

Na mieczu krwawe kły.

KROK

~~/zwraca się nagle od
genku i staje na
progu wielkich wrót/~~

1 RYCHERZ

Patrz-rozwarte usta,
snadź klątwy uszy tuje.

Bratko

2 RYCHERZ

O, patrz krew z rany chlusta
i źródło mętem truje.

Dzieci wypisli

3 RYCHERZ

Ranikem mieczem usta.

4 RYCHERZ

Modlitew szeptem prosi,
czy słyszysz szept od głazu ?

pskuli

1 RYCHERZ

To szmer i pomruk płazu,
co pod moimi stopy,
wypełzał z mętów studni.

2 RYCHERZ

Patrz, jak się woda męthi,
jak krwią się woda brudni.

poeta p.k.

- 127 -

KROL

To ja ----- !

SMIERC

....To ty- to ty

wicher na polu gna.

(M) śpiew Krasawicy

/słychać wicher- pauza/

KROL

Przepadli gdzieś u bron.

Ja sam !!!

Gdzie wy ?- sam tu ! - - Ulewa...s...

KRASAWICA

str. 128

(M) śpiew Krasawicy

/wbiegła na ganek,

przystanęła, patrząca

na skażkę/

KROL

Kędyż ta czarnobrewa

leci przez cień ?

KRASAWICA

/odbiega w podwórze/

KROL

Przebiegła...

/odwraca się w ganek,

ku głębi dążąc/

KRASAWICA

~~/też się chwili wstąpił/~~

KROL

~~/ustępuje przed nią~~

~~w 1884/~~

KRASAWICA

Warkocz plotę nie spleciony,

śpieszę się ku wam.

Śpieszą się ku wam, ulubiony,

że jesteście sam.

Krew po mieczu spływa w wodę,

z wody płynie het...

warkocz plotę na urodę,

wrócę chyżo wnet...

~~/wstąpił w 1884/~~

KROL

Eto są ?.....kiedyś snikają.

Gdzie pojrzą- puste sienie,

obłąd li przywidzenie -- - ?

Mój ten zanek zakłoty ?!

Któżem jest w tej samotni - ?

Do mnie ! do mnie !!!

I stała się cisza,dech Ziemia zaparła
i grabów jamy płodzące rozwarła,
I wychodzili z tych jam umęczone
z rozoranych skib:-
Potępiony ty,my potępiańce,
ogień nam strawa i chleb:
pług zaożał korony i wieńce
i kwiat opadł z lip
oto patrzaj,ty trumno - obrońca,
jak przekleństwem twoim nie masz końca.
Hej,mordowano nam radości nasze
i zaciągnięto duchów moc na krzyże:
przekląto hasła,sztandary,pałasze
i wazarz ozwało nam więzienne dźwirze
i zorzłeczonym na Sąd przed Kajfasze
ból nasz kazano nam dzwonić na lirze (M)
Boże ,na tej to ziemi chwast się pleni
i mnie uklęknąć wśród ostów kolących:
poliłeś chaty w krwawej tam czerwieni,
ty ten miecz kto dąsz w ręce karzących
byśmy twą siłę i prawość pojeni
naszą - wysłuchaj ty nas dziś klęczących;
jako te osty,bodlaki,kąkole
sieką - tak zaściel mnie trupami pole,
niechaj zwyciężę.

Tomiee
Smierci

SMIERC

Przeklęty - -

KROL

~~Gdzie to- gdzie na zawieszach ?~~

~~Próchno na węglach drzwi ?~~

~~Węgar się sypie w rum.~~

~~Kdza na m eczu, na zbroi,~~

~~gdzie były ślady krwi.~~

SMIERC

~~Tyś jest- kto na wszystko się waży.~~

KROL

~~Cóż- czy żywe dusze ?---~~

~~przełten- żywy grób ruszę !~~

Jtś ty ?- władasz piorunem ?

czy cię niebo czy piekło wydało.

[Śmieć na po ty]

SMIERC

Skowo ciałem się stało.

tekst-poety

/uderzenie pioruna/

TRUMBA

/wchodzi w grę/

KROL

z miejsca ruszyć nie zdoła,

nienoc ~~śnią~~ ścieka w niewolę,

martwość rękę chwyta,

~~/złoty obuwie~~

koronę na głowie-cofa

~~się~~

Zostaw koronę ! nie dla mnie, dla syna !

Zostaw, bożmi caka mnie Polska przeklina !!

~~/cofa się ku tronowi/~~

TRUMNA

~~/zastępuje prób ich~~

KROL

Zostaw ! nie dla mnie, nie !

Bo oni przeklinają mnie przekleństwem wieku !

Niechaj obręczy z tej ! Puszczaj !

SWIERO

Ozłowieku !

~~/Wyskokuje/~~

do ukłonu

KROL

~~/a trona/~~

Skąd-ż jak daleka ty idziesz z rozkazem,

precz, precz ode mnie, ja czoła nie zginał !

O Sławo !! życie bierz z koroną razem!

O Sławo !!! Boga klnij! Boga przeklinaj !

/piorun- trumna wali się na króla /

POETA

Świątym jest dzisiaj, niech świątym zostanie,
a że by Król Śmiałym był, niech go nie

winia,

dwasię te duchy pod państwa sarnie
zmogły i były tuż te, co pomost czynią,
król Śmiałym został i kiedyś odżyje.

Gdy biskup trumnę weseł w wawelskie mury,
niech król, co przyjdzie, tę trumnę rozbije,
a duch świętego wzniesi się pod chmury.

Nierozegrany ten dramat przez wieczność-
więc go rozwiąże z Ziemi bóg-konieczność.

Czyż mamy xpatrzeć na nich obojętnie,
jak jeden w świętość rośnie, wyższy co

dnia,

gdy mu ku niemu anim myślim sądzić,
a Bolesławów krew już w naszym tętnie
ustaje- i królewska wraz gaśnie pochodnia.
czyliż dozwolim ją w bagno pogrążyć?
Niech "śmiałość" w "świętość" narodu

uderzy-

gdy Król w Świętego, Święty w króla miarę
wstąpi do walki, szermierze przez
ciężność,

Who we are in my

- I Smarynowska
- II Erupyniowa
- III Horacka
- IV ~~Janowska~~ Lipowska

Ryckarska Krole

- ~~Janowska~~ Branta
- ~~Janowska~~ Janowska
- Duczynski Kiriéwka

Ryckarska Gierucha

- I Brerinski
- II Billa
- III ~~Horacka~~
- IV Musi

- I ~~Horacka~~
- II Krynobach
- III Tomaszewski
- IV Ryckarski
- V Warkowski

Kolecka - Bryonyńska

- I Horacka
- II Smarynowska
- III Janowska
- IV Krynobach
- V ~~Horacka~~
- VI ~~Horacka~~
- VII Mayor
- VIII Billa
- IX Brerinski
- X Warkowski
- XI Horacka

Phkopi' scene IV

- I Janowska ✓
- II ~~Janowska~~
- III Duczynski
- IV Mayor ✓
- V ~~Billa~~
- VI ~~Horacka~~
- VII Krynobach ✓
- VIII Tomaszewski
- IX Ryckarski
- X Billa
- XI Warkowski

4 stoły słow

Qórtay
Warkowski
Ryckarski
Horacki